

21 XII br. — 21 1971

ferie w szkołach

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wzrostu, tegoroczne ferie zimowe przypadają w okresie od 21 grudnia do 2 stycznia 1971 r. włącznie. Obejmują one: przed szkołą, szkoły podstawowe, zawodowe, licea ogólnokształcące, średnie szkoły pedagogiczne, studia nauczycielskie i placówki wychowania pozaszkolnego. (PAP)

GWIAZDZOS

WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
2
GRUDNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 286 (8330)
Cena 50 gr

Spotkanie przedstawicieli państw Układu Warszawskiego

Delegacja partyjno-rządowa PRL z W. Gomułą udała się do Berlina

1 bm. udała się do Berlina na spotkanie kierownictw partii i rządów państw Układu Warszawskiego polska delegacja partyjno-rządowa w składzie: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomuła, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko i minister spraw zagranicznych Stefan Jędrychowski.

Delegacji towarzyszą: kierownik kancelarii Sekretariatu KC PZPR Stanisław Trepczyński oraz dyrektorzy departamentów MSZ — Józef Czyrek, Janusz Lewandowski i Władysław Napieraj.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegację zegnali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Obecny był ambasador NRD w Polsce Rudolf Rossmeisl wraz z członkami ambasady.

L. BREŻNIEW NA CZELE DELEGACJI RADZIECKIEJ

Jak podaje agencja TASS, sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew opuścił we wtorek Erewan, udając się do Berlina, by wziąć udział, jako przewodniczący delegacji radzieckiej, w spotkaniu przywódców bratnich partii i szefów rządów państw — stron Układu Warszawskiego.

W Erewanie L. Breżniew u-

czestniczył w uroczystościach związanych z 50 rocznicą utworzenia władzy radzieckiej w Armenii i założenia Komunistycznej Partii Armenii. (PAP)

Plany badań naukowych

Obrady Prezydium PAN

1 bm. odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem prezesa PAN prof. dr. Janusza Groszkowskiego, posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

Tematem obrad były projekty planów badań naukowych w latach 1971—1975 zarówno w odniesieniu do koordynowanych przez Akademię w skali całego kraju 14 problemów węzłowych, jak również w zakresie problemów resortowych.

Na posiedzeniu dokonano też podziału miejsc dla poszczególnych dziedzin wiedzy przed wyborami członków krajowych Akademii, które odbędą się wiosną w czasie sesji Zgromadzenia Ogólnego PAN. Omówiono również projekt budżetu Akademii na rok 1971 oraz po-
wołano Komitet Narodowy ds. Badań Hydrologicznych, który będzie działał przy Prezydium PAN. (PAP)

Minister rolnictwa Peru w Warszawie

W poniedziałek, na zaproszenie Ministerstwa Handlu Zagranicznego, przybył do Warszawy minister rolnictwa Peru, gen. Jorge Barandarian Pagador. (PAP)

Dokończenie na str. 2

I sekretarz KW PZPR na spotkaniu z aktywem studenckim Poznania

Wczoraj w sali Komitetu Wojewódzkiego PZPR odbyło się spotkanie wybijających się w nauce i pracy społecznej studentów z I sekretarzem KW PZPR — w Poznaniu, Kazimierzem Barcikowskim, oraz sekretarzem KW PZPR Romualdem Jezierskim i kierownikiem Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR Janem Wojtaszkiem. W spotkaniu uczestniczyło także kierownictwo organizacji ZSP, ZHP.

Studenci poruszyli szereg istotnych zagadnień życia środowiska studenckiego. W szczególności zwracano uwagę na rolę organizacji ZSP w życiu tego środowiska, jako istotnego czynnika wychowawczego, kształtującego postawy polityczno-społeczne, przygotowującego do życia w społeczności i pracy zawodowej, uczestniczącego w podnoszeniu sprawności nauczania oraz organizującego czas wolny studentów i kształtującego ich kulturę. Poruszano też problemy samorządności studentów, intensyfikacji nauczania czy programów studiów indywidualnych.

K. Barcikowski ustosunkował się m. in. do sprawy specjalizacji studiów, szczególnie kierunków technicznych i przyrodniczych, twierdząc, że powinna się ona opierać na sześciu podstawowych kierunkach: matematyka, fizyka, chemia, biologia, geografia i historia. K. Barcikowski mówił także o roli nauk politycznych na wyższych uczelniach, o ich zadaniu w dziedzinie kształtowania postaw obywatelskich studentów i ich socjalistycznego światopoglądu.

R. Jezierski poruszył zagadnienie programów studiów indywidualnych dla studentów

uzdolnionych. Realizacja programów indywidualnych jest istotnym sposobem wykorzystania twórczych możliwości i podniesienia intensywności i jakości nauczania. (mb)

Fala protestów w Hiszpanii

W poniedziałek w Barcelonie oraz w innych miejscowościach strefy przemysłowej Katalonii, odbyła się seria demonstracji na skale niespotykaną w Hiszpanii. Uczestnicy tych wystąpień protestowali przeciwko postawieniu przed sądem wojskowym 16 nacjonalistów baskijskich. Ich proces przed trybunałem wojskowym rozpocznie się 3 grudnia.

Paweł VI w Sydney

Jak donosi Agencja France Presse z Sydney, przebywający w Australii papież Paweł VI przewodniczył w dniu 1 grudnia końcowej części konferencji episkopatu z udziałem 72 biskupów Australii i Oceanii. Spotkanie odbyło się w katedrze w Sydney. Papież Paweł VI przyjął następnie około 4 tys. księży z tego rejonu.

Etiopia uznała ChRL

Etiopia uznała we wtorek rząd Chińskiej Republiki Ludowej za jedyny legalny rząd reprezentujący

Demonstracyjne wypowiedzi polityków CDU

Czołowi politycy CDU, tacy jak przewodniczący partii Kurt Georg Kiesinger, sekretarz generalny Bruno Heck, wiceprzewodniczący CDU, Gerhard Stoltenberg i przewodniczący Bundestagu, Kai-Uwe von Hassel określili w poniedziałek w publicznych wystąpieniach w Berlinie Zachodnim demonstracyjne posiedzenie frakcji parlamentarnej CDU/CSU w tym mieście, leżącym poza granicami NRF, jako „samo przez się zrozumiałe”. Heck oświadczył: „Uważam za samo przez się zrozumiałe, że tu, w Berlinie, rozmawiamy o sprawach CDU”.

Kiesinger, który przemawiał na wiecu w zachodniobermberskiej dzielnicy Tiergarten, utrzymywał, że Berlin Zachodni należy do Republiki Federalnej.

Wszyscy mówcy chadeccy wyślepowali zdecydowanie przeciwko ratyfikacji układów NRF — ZSRR i NRF — PRL.

PROJEKT PROGRAMU CDU

Zarząd Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) przedstawił we wtorek w Bonn projekt nowego programu tej partii, który ma zostać uchwalony w styczniu 1971 r. w Duesseldorfe na nadzwyczajnym zjeździe partii. Projekt programu zaprezentowany został prasie przez sekretarza generalnego CDU, Bruno Hecka.

M. Laird przyznaje

Desant USA w DRW wspierany nalotami

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej amerykański sekretarz obrony, Laird, był zmuszony przyznać publicznie, że piracki wypad amerykańskiego desantu w głąb terytorium DRW był wspierany przez samoloty bombardujące. Z początku rząd USA starał się ukryć udział lotnictwa w tej brutalnej napaści.

W Hanoi opublikowano oświadczenie MSZ DRW, w którym stwierdza się, że samoloty amerykańskie w dniach 28 i 29 listopada zrzucały bomby, w tym również kulkowe, na gminę Hyong Lap i że artyleria amerykańska — od strony południowej części strefy zdemilitaryzowanej — ostrzelała gminę Vinh Shon. Obie gminy leżą w północnej części strefy zdemilitaryzowanej.

W ambasadzie USA w Phnom Penh nastąpiła we wtorek rano eksplozja, która zniszczyła jedno piętro budynku. Policja aresztowała w związku z tym 12 osób, w tym kilku robotników budowlanych, którzy tam pracowali. (PAP)

cy cały naród chiński — informuje agencja Reutera z Addis Abeby.

Komunikat rządowy głosi, że oba kraje postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów.

Krótko
PAP RADIO — WARSZAWA
INFORMACJE
PAP RADIO — WARSZAWA
INFORMACJE
PAP RADIO — WARSZAWA
INFORMACJE

Zimowa sesja NATO

We wtorek po południu rozpoczęła się seria konferencji różnych organów Paktu Północno-Atlantyckiego (zbierają się one co pół roku). Jej uświetnieniem będzie posiedzenie Rady Ministrów NATO, która będzie obradować w czwartek i piątek pod przewodnictwem sekretarza generalnego tej organizacji M. Briosio (Włochy). Zimowa sesja NATO odbywa się w siedzibie tej organizacji w Brukseli.

Legalizacja rozwodów we Włoszech



1 bm. Izba Reprezentantów parlamentu włoskiego przyjęła projekt ustawy rozwodowej. Na wieść o tym przed gmachem parlamentu zebrał się tłum kobiet — zwolenniczek rozwodów, z transparentami, na których widniały hasła popierające ustawę.

CAF — AP — telefono

Ożywiona działalność polityczna na Bliskim Wschodzie

Przemówienie Sadata do żołnierzy

Specjalny wysłannik PAP, red. Jan Dziegiele donosi z Bejrutu: kilkunastotygodniowy okres wielkich świąt muzułmańskich Al-Fitr (mały Bajram), który zakończył miesiąc postów, Ramadan, tylko na krótko zahamował ożywioną działalność polityczną na Bliskim Wschodzie.

Zaraz po świętach zaczyna się nowa seria wizyt i podróży polityków. W Bejrucie najwięcej uwagi przywiązuje się do wizyty premiera Libanu Saeba Salama w Damaszku. Formalnie jedzie on dla złożenia gratulacji nowemu premierowi Syrii, Asadowi, ale prasa i obserwatorzy tutejsi zgodnie twierdzą, że podróż ma na celu zacieśnienie kontaktów Libanu i Syrii. Damaszek zdemontował nową politykę „otwarcia” szeregiem gestów pod adresem Libanu: uchyleciem tranzytu towarów, zakupem libańskich jabłek — głównego artykułu eksportowego tego kraju. Mówi się o rozmowach nad ponownym uruchomieniem rurociągu Tapline, którym przepływała saudyjska ropa naftowa do portu naftowego koło Sydonu na południu Libanu. Kroki te będą korzystne dla gospodarki Libanu.

W prasie bejruckiej pełno informacji o sytuacji w Syrii, utrzymywanej obecnie w pozytywnym tonie. „Od lat Syria nie świętowała tak radośnie”. „Wielka demonstracja na cześć Asada pod meczetem Omajadow”, „Asad na zwanym ojcem narodu” — oto nie które tytuły.

Sam Asad udaje się wkrótce potem do Libii, która zdemontowała już całkowite poparcie jego rządu udzielając Syrii kredytu w wysokości 48 milionów dolarów.

Z kolei król Jordani Husajn, wyrusza w podróż do Dżidy w

Arabii Saudyjskiej i Kairu oraz do szeregu stolic zachodnich: Waszyngtonu, Londynu, Paryża i Bonn. Król, w imię którego armia jordańska dopuściła się okrucieństwa wobec fedajinów i ludności palestyńskiej w czasie wrześniowych walk w Jordani, chce — jak się mówi w Bejrucie — po-

Dokończenie na str. 2

Rekordowy budżet Izraela na rok 1971/72

Gabinet izraelski zebrał się we wtorek na posiedzeniu nadzwyczajnym i zaaprobował budżet na rok finansowy 1971/72 w rekordowej wysokości 13.500 milionów funtów izraelskich. Jak oświadczył minister finansów Sapir wydatki na obronę nie zostaną zmniejszone mimo rozejmu na froncie wzdłuż Kanału Sueskiego. (PAP)

Kolejne spotkanie w ramach SALT

We wtorek w Helsinkach odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w ramach rozmów na temat ograniczenia strategicznych broni nuklearnych (SALT). Było to 9 spotkanie w obecnej fazie rokowań, która rozpoczęła się 2 listopada. (PAP)

E. Muskie popularniejszy od R. Nixona

Demokratyczny senator Edmund Muskie ma obecnie przewagę nad prezydentem Nixonem, jeśli chodzi o wybory prezydenckie w 1972 roku — stwierdza instytut Louisa Harrisza po przeprowadzeniu ankiety na temat popularności prezydenta Nixona. (PAP)

LOGODA

2 bm. będzie zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu lub mżawki, tylko na północnym wschodzie — śniegu. W części północno-wschodniej lekki mróz na pozostałym obszarze — temperatura maksymalna od 3 st. w centrum do 8 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

Międzynarodowe spotkanie górników

W Katowicach rozpoczęło się 1 bm. międzynarodowe spotkanie młodych górników, przedstawicieli organizacji młodzieżowych i związków — zorganizowane przez Zarząd Główny ZMS i Światową Federację Młodzieży Demokratycznej.

W czasie spotkania, które trwać będzie do 5 bm., delegacje młodzieży górniczej omówią rolę i zadania młodych górników w walce o pokój i bezpieczeństwo w Europie, wymienia doświadczenia w zakresie walki o polityczne, ekonomiczne i społeczno-bytowe prawa młodych górników oraz zapoznają się z sytuacją górników w Polsce. (PAP)

Dzień Górnika w Radiu i TV

3 grudnia br. o godzinie 15.55 Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim — transmitować będą z Zabrza przebieg centralnej akademii z okazji Dnia Górnika. (PAP)

Jak kształtują się koszty w przemyśle

Rezultaty lepsze niż przed rokiem

Główny Urząd Statystyczny dokonał analizy kształtowania się kosztów wytwarzania wybranych 112 wyrobów przemysłowych w I półroczu br. W 31 przypadkach stwierdzono w ciągu roku podwyżkę kosztów, lecz na ogół nieznaczna, utrzymującą się przeważnie w granicach 1 procenta.

Pozostałe koszty obniżyły się, niekiedy nawet dość poważnie. Są to jednak wyniki o wiele lepsze niż przed rokiem, kiedy to podobna analiza wykazała podwyżkę kosztów 53 wyrobów, w tym 9 powyżej 5 procent (obecnie 5). Resorcy przemysłowe, z wyjątkiem Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu, wykonały korzystniejszą niż zakładano, zadania w dziedzinie kształtowania się kosztów.

Analiza wskazuje na najważniejsze przyczyny wpływające na poziom kosztów. Na pierwszy plan wybija się zużycie materiałów i surowców. Poprawa w tej dziedzinie ma pierwszorzędne znaczenie, ponieważ zaoszczędza surowce, których nie ma w nadmiarze, a które mogą być wykorzystane do produkcji potrzebnych wyrobów. Przykład zakładów obniżających koszty poprzez oszczędniejsze gospodarowanie surowcami lub stosujących tańsze materiały zastępcze świadczy o dużych istniejących tu rezerwach. Zakłady im. Waryńskiego w Warszawie uzyskały godne uwagi obniżenie kosztów wytwarzania jednej z koparek, m. in. poprzez oszczędniejsze zużycie blach przez wykorzystanie odpadów do wykonywania drobnych detali. Podobne korzyści dało zastąpienie odkuwek odlewami, które dają mniejsze straty materiałowe. W hutnictwie natomiast, mimo, niepełnego wykonania zadań w kosztach niektórych wyrobów, korzystne rezultaty uzyskano dzięki większemu zużyciu znacznie tańszego gazu czadnicowego, za-

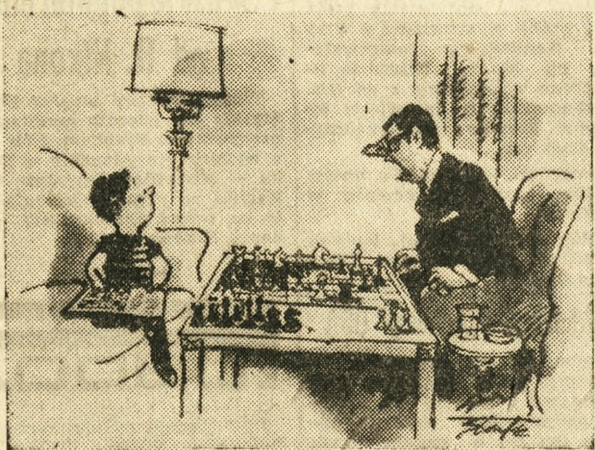
Wyniki konkursu kompozytorskiego dla studentów

Rozstrzygnięty został ogólnopolski konkurs kompozytorski dla studentów wyższych uczelni muzycznych, ogłoszony przez poznańską PWSM z okazji 50-lecia jej istnienia.

Jury pod przewodnictwem prof. Tadeusza Paciorekiewicza z Warszawy przyznało następujące nagrody. W dziale utworów na chór a capella I miejsce otrzymali: Jolanta Smolska (PWSM - Łódź) oraz Leon Landowski (PWSM - Poznań). Nagrodę II stopnia otrzymał Antoni Gref (PWSM - Poznań), a nagrody III stopnia jury przyznało: Ryszardowi Klisowskiemu (PWSM - Wrocław) oraz Leonowi Landowskiemu z Poznania.

W grupie utworów instrumentalno-wokalnych nie przyznano nagrody I stopnia. II nagrodę otrzymał Kazimierz Guzowski (PWSM - Gdańsk), a nagrodę III - Zygmunt Rychter (PWSM - Poznań). Jury przyznało ponadto w obu grupach wyróżnienia. Niezależnie od tego trzech młodych kompozytorów: Leon Landowski, Kazimierz Guzowski i Zygmunt Rychter otrzymali jeszcze nagrody rzeczowe, ufundowane przez Zarząd Główny Związku Kompozytorów Polskich. (ob)

HUMOR I SATYRA



— Może być zwracał uwagę na grę, co!

Zastępca Sekretarza Generalnego ONZ przebywał w Polsce

1 bm. zakończył wizytę w Polsce pierwszy zastępca Administratora ONZ-owskiego Programu Rozwoju (UNDP), zastępca sekretarza generalnego ONZ - C. V. Narasimhan. Przebywał on w naszym kraju od 28 listopada na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W godzinach rannych gością przyjął minister spraw zagranicznych, S. Jędrzejowski.

Celem wizyty C. V. Narasimhana w Polsce było omówienie aktualnej współpracy między Polską a UNDP oraz wytyczenie kierunków dalszego jej rozwoju.

Przed wyjazdem z Polski gość z UNDP, w towarzystwie naczelnego architekta Warszawy, mgr. inż. Cz. Kotli, zwiedził naszą stolicę, zapoznając się z jej zabytkami i architekturą. (PAP)

Moskwa - Leningrad - Charków - Mińsk

Chór Kurczewskiego zachwycił publiczność radziecką

Wezoraj powrócił do Poznania z tournée artystycznego po Związku Radzieckim Poznański Chór Chłopców pod kierownictwem Jerzego Kurczewskiego. Była to 29 zagraniczna podróż artystyczna zespołu. Młodzi śpiewacy odnieśli w ZSRR ogromny sukces artystyczny. W ciągu dwóch tygodni wystąpili z 7 koncertami kolejno w Leningradzie, Moskwie, Charkowie i Mińsku.

Każdy występ poznaniaków przyjmowany był niezwykle entuzjastycznie. Bogaty, różnorodny program koncertów spotkał się z żywym przyjęciem muzycznej publiczności radzieckiej. Tłumnie przyby-

wający słuchacze nagradzali młodych śpiewaków niejednokrotnie oklaskami, domagali się bisów. Np. w Moskwie bisowa no 7 razy!

Chór wywołał zainteresowanie w radzieckim świecie muzycznym. W czasie każdego koncertu gratulacje składali muzycy, wykładowcy szkół muzycznych. Gratulacje przekazywano również ze strony Ministerstwa Kultury. Radio w Leningradzie i w Moskwie nagrało cały program koncertu. Telewizja moskiewska przeprowadziła 25-minutowy wywiad z J. Kurczewskim ilustrowany fragmentami koncertu.

Szczególnie serdecznie podejmowano poznaniaków w Charkowie. Telewizja nagrała reportaż, a J. Kurczewskiemu zorganizowano robocze spotkanie autorskie. Oprócz 2 koncertów w filharmonii, chłopcy dali 3 koncerty w charkowskiej fabryce traktorów, w której byli gośćmi.

Po raz ostatni chór wystąpił w Mińsku, spotykając się jak w czasie całej podróży, z entuzjazmem i uznaniem. Najlepszym tego dowodem są zaproszenia na ponowne występy. (bg)

Na granicach NRF z CSRS i NRD

USA chcą założyć pas min nuklearnych

Jak donosi dziennik „Daily Express”, Stany Zjednoczone chcą uzyskać od swoich zachodnioeuropejskich sojuszników z NATO zgodę na zainstalowanie pasa min nuklearnych na granicach NRF z Czechosłowacją i NRD. Komentator dziennika, Chapman Pincher zaznacza, że sprawa ta dyskutowana jest w NATO już od paru lat.

Jak donosi autor komentarza, W. Brytania popiera żądania USA, występuje natomiast przeciwko nim rząd NRF. Ta rozbieżność poglądów może, zdaniem Pinchera, doprowadzić do sporów. (PAP)

Nowy amerykański exodus

Henry James, wybitny pisarz amerykański XIX w. nazwał kiedyś Amerykę „nieuważnym, niezapamiętanym, niegłoszącym i niezabawnym kontynentem”. W latach dwudziestych na szczeblu Paryżu stał się mekka dla artystycznych dusz, które opuszczały Stany Zjednoczone. W tej chwili obserwuje się nowe zjawisko exodusu - dość znaczne rzesze Amerykanów opuszczają kraj nie tyle w poszukiwaniu sztuki i szerszego oddechu, ile uciekając od presji i problemów dzisiejszego życia w USA. Reginald Rose, współczesny dramaturg, osiadły w Londynie, powtórzył nieświadomie słowa Henry Jamesa, nazywając Stany Zjednoczone krajem „nieprzyjemnym, nieczułym i nienaturalnym”. Większość spośród 2,5 mln Amerykanów żyjących za granicą sta-

Wysokie kryteria ocen członków i kandydatów PZPR

Dokończenie ze str. 1

zacji w Polsce - oświadczył I sekretarz KZ PZPR huty im. Lenina Tadeusz Wachowski - sprawa kryteriów wobec nowo przyjmowanych jest kwestią pierwszoplanową. Na ludzi składających deklarację patrzy my nie tylko przez pryzmat pracy zawodowej, ale też społecznej zaangażowania. Od miesiąca stosujemy tzw. dziennik pracy kandydata, w którym odnotowujemy przebieg pracy społecznej przed złożeniem deklaracji partyjnej, jak również wywiązywanie się z partyjnych zadań w okresie stażu kandydata. W dzienniku wpisujemy opinie osób rekomendujących, oceny ze szkolenia partyjnego uwagi o osobistych zainteresowaniach kandydata.

Także I sekretarz KZ PZPR kopalni węgla „Julian” w Piekarach Śląskich, Bolesław Urbanowicz - podkreślił, że prowadzona jest wszechstronna ocena przyjmowanych do partii na członków i kandydatów. Szczególnie wielkie znaczenie organizacja przywiązuje do pracy z tymi, którzy mają być przyjęci w poczet kandydatów. Z reguły taki okres przygotowania trwa 6 miesięcy do roku. Najczęściej kandydaci wysuwani są przez ZMS lub związki zawodowe. Wymagamy zwłaszcza od ludzi z kadry techniczno-inżynierskiej, pełnej świadomości i wiedzy w zakresie problematyki polityczno-ekonomicznej, umiejętności kojarzenia interesów indywidualnych, interesów załogi z interesami państwa. Wy-

magamy wysokiego zaangażowania także w środowisku, w którym przebywają po zakończeniu pracy. Także i w kopalni „Julian” kandydaci mają tzw. kartę zadań i ocen, będącą uzupełnieniem przez egzekutywy poszczególnych OOP.

W Zjednoczonych Zakładach Rowerowych „Romet” w Bydgoszczy, jak wynika to ze stwierdzeń I sekretarza KZ PZPR Piotra Siupek - równolegle zwracano uwagę na przystępowanie do partii ludzi najbardziej wartościowych i równomierny wzrost szeregów partyjnych w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych. Bezpartyjni, którzy wyrażają chęć wstąpienia do partii, są najpierw indywidualnie oceniani przez OOP przy współudziale kierownictwa gospodarczego zakładu. Po tym pierwszym etapie, jeśli wypadł on pozytywnie, doświadczeni członkowie partii obejmują opiekę nad kandydatami. Kandydaci na kandydatów zapraszani są na zebrania organizacji partyjnych, mogą służyć swą radą i opinią, aktywnie uczestniczyć w życiu partyjnym i zakładowym. Sprzyja to rozwijaniu współpracy pracowniczych zespołów partyjnych i bezpartyjnych. Zdarza się, zresztą bardzo rzadko, że następne oceny są jeszcze weryfikowane (w br. Egzekutywa KZ zaleciła ponowne rozpatrzenie kandydatury 2 osób - ostateczna decyzja była dla nich ujemna).

Choć nasza organizacja jest prężna i powiększa się rocznie o ok. 50 osób - mó-

wi I sekretarz KZ PZPR w Zakładach Naprawczych Tabo ru Kolejowego we Wrocławiu - Czesław Różański - nie przyjmujemy ludzi z przypadkiem. Zanim zostanie wypełniony kwestionariusz partyjny, z potencjalnym kandydatem przeprowadza się systematyczne rozmowy, na wiele miesięcy naprzód. Zwracana jest uwaga na postawę w miejscu pracy i poza nią. W stosunku do osób młodych stawiamy szczególnie ostre wymagania, jeśli chodzi o wykształcenie i samokształcenie.

Warto jeszcze dodać, że niemal we wszystkich organizacjach partyjnych - jak wynika z informacji uzyskanych przez dziennikarzy PAP - kandydaci na kandydatów mają swych stałych opiekunów, rekrutujących się spośród najbardziej doświadczonych i cieszących się autorytetem członków partii. Oni też z reguły wystawiają późniejszą rekomendację. Wszędzie też sam moment otrzymywania legitymacji kandydackiej lub członkowskiej ma charakter uroczysty, odbywa się na otwartym zebraniu, bardzo często w obecności całej załogi wydziału lub fabryki, a więc i bezpartyjnych.

Równocześnie z zaostrzaniem kryteriów wobec nowo przyjmowanych i kandydatów, stawia się wysokie wymagania także członkom partii. Z rozmów z sekretarzami KZ wynika, że w okresie bieżącej kadencji w tamtejszych organizacjach partyjnych usunięto z partii szereg osób - za ich niewłaściwą postawę polityczną, moralną i etyczną. (PAP)

Ożywiona działalność

Dokończenie ze str. 1

prawić swą opinię w świecie arabskim, na zachodzie zaś będzie się biegał o kredyty wobec cofnięcia mu ich przez Libię i Kuwejt.

Prezydent ZRA, Anwar el-Sadat spędził cały poniedziałek na linii frontu wzdłuż Kanału Sueskiego. Towarzyszył mu egipski minister wojny gen. Fauzi.

W przemówieniu do żołnierzy Sadat oświadczył, że Zjednoczona Republika Arabska nie zgodzi się na dalsze przedłużenie przerwania ognia, o ile nie zostanie ustalony ścisły harmonogram wycofania wojsk izraelskich z terytoriów arabskich (jak wiadomo, w listopadzie ZRA wyraziła zgodę na kolejne przedłużenie przerwania ognia na Bliskim Wschodzie do 3 lutego 1971 roku).

Nie zrezygnujemy - powie dział Sadat - ani z kawałka naszego terytorium pod żadną groźbą i w żadnych warunkach. (PAP)

Echa pobytu premiera Francji w Polsce

Prasa radziecka nadal dużo uwagi poświęca rozmowom polsko-francuskim.

Poniedziałkowa „Prawda” omawia treść deklaracji, podkreślając, że obie strony potwierdziły w niej gotowość dalszego rozwijania współpracy gospodarczej i politycznej, kontynuowania regularnych konsultacji w zakresie problemów międzynarodowych.

Poniedziałkowa prasa francuska poświęca również wiele miejsca wizycie premiera Francji w Polsce.

„La Nation” w artykule redakcyjnym, zatytułowanym „Przyjaźń i współpraca” pisze, iż te dwa słowa, użyte w tytule deklaracji polsko-francuskiej, charakteryzują stosunki między Polską a Francją na przestrzeni wieków. Dziennik stwierdza dalej, że „podróż generała de Gaulle'a do Polski w 1967 r. położyła definitywnie kres pewnym nieporozumieniom, wynikłym w czasie drugiej wojny światowej i poważnie złagodziła konsekwencje polityki bloków w Europie”. Zbyt dużo wieżów - pisze dalej „Nation” - łączy Polskę i Francję, aby przywódcy obu krajów nie mogli pominąć pewne rozbieżności ideologiczne, wstąpić na drogę szczerzej i ścisłej współpracy. (PAP)

Misja ONZ powróciła z Gwinei

Radio Konakri: zginęło 50 najemników

Jak poinformował dziennikarzy rzecznik ONZ, z Republiki Gwinei powróciła do Nowego Jorku specjalna misja, powołana zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa. W skład misji wchodziło pięciu państw, członków Rady Bezpieczeństwa, w tym również stały przedstawiciel PRL w ONZ, ambasador E. Kułaga.

Członkowie misji zostali przyjęci po powrocie przez Sekretarza Generalnego ONZ oraz przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. Rząd republiki Gwinei - jak oświadczył rzecznik ONZ - udzielił misji wszelkiej niezbędnej pomocy w wykonywaniu powierzonych jej zadań. Misja w możliwie najkrótszym czasie złożyła Radzie Bezpieczeństwa raport w sprawie przeprowadzonych rozmów.

Radio Konakri podało w poniedziałek, że gwinejskie siły ludowo-rewolucyjne zabiły około 50 najemników a około 100 wzięły do niewoli w rejonie Kundry koło granicy z Gwineą Bissau, skąd w sobotę wdarli się na terytorium Gwinei.

Komunikat wojskowy stwierdza, że najemnicy w dalszym ciągu

J. Malik - przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa

W dniu 1 grudnia stały przedstawiciel ZSRR w ONZ Jakub Malik objął funkcję przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa w ONZ.

Co miesiąc następuje zmiana na stanowisku przewodniczącego Rady. W listopadzie br. przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa był delegat Syrii w ONZ - Tomeh. (PAP)

Reprywatyzacja poczty w W. Brytanii?

Izba Gmin większością 47 głosów odrzuciła w poniedziałek wniosek o wotum nieufności wobec rządu premiera Heatha, przedstawiony przez partię labourystowską. Za wnioskiem głosowało 254 posłów, a przeciwko wnioskowi - 301.

Wniosek został wysunięty w związku ze zwolnieniem przez rząd konserwatystów ze stanowiska dyrektora nacjonalizowanego przedsiębiorstwa pocztowego lorda Halla.

Po usunięciu ze stanowiska lorda Halla, zorganizowana została demonstracja protestacyjna przed parlamentem.

Demonstracja miała przede wszystkim na celu wyrażenie protestu przeciwko zamiarom rządu przekazania prywatnym przedsiębiorcom najbardziej rentownych działów nacjonalizowanego przedsiębiorstwa pocztowego. (PAP)

na wspólną nić. Pytani, co skłoniło ich do opuszczenia ojczyzny, emigranci wymieniali:

- sprzeciw wobec wojny wietnamskiej i obawy przed wystąpieniem na front indochiński;

- coraz uciążliwsze problemy życia codziennego - przeludnienie, zanieczyszczenie środowiska naturalnego, incydenty na tle rasowym, obawy wobec wzrostu zbrodniczości. Po mordzie w willi Sharon Tate zaprzysiężony z nią aktor Steve McQueen postanowił wyemigrować z całą rodziną: „spać z rewolwerem pod poduszką, w domu z systemem alarmowym wewnątrz i zewnątrz - to nie życie”!

- fakt, że rozwój cywilizacji materialnej tłumi osobowość człowieka;

- polaryzację polityczną - utrwalanie się podziału na zdecydowaną prawicę i lewicę;

- niewygasającą nienawiść do Murzynów. (PAP)

EKONOMIŚCI W SŁUŻBIE INTENSYWNEGO ROZWOJU KRAJU

Wywiad z prof. dr. Józefem Pajestką
prezesem Zarządu Głównego PTE

Przygotowania do krajowego zjazdu ekonomistów, który odbędzie się w Warszawie na początku stycznia 1971 wkraczają w końcową fazę. Na terenie kraju odbywają się wojewódzkie zjazdy ekonomistów, na których dyskutowane są najważniejsze problemy teorii i praktyki gospodarczej z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych regionów oraz formułowane wnioski na zjazd krajowy. O działalności Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i problemach, które będą poruszone na krajowym zjeździe ekonomistów, mówi prezes Zarządu Głównego Towarzystwa prof. dr. habil. Józef Pajestka.

— Szeregi PTE rosły ostatnio dość szybko. Jak wygląda struktura organizacyjna Towarzystwa i kim są jego członkowie?

— Ożywienie pracy organizacyjnej i merytorycznej PTE, jakie nastąpiło w ostatnim okresie m. in. w wyniku aktywnego włączenia się Towarzystwa w realizację decyzji związanych z doskonaleniem systemu funkcjonowania gospodarki, znalazły swoje odbicie we wzroście liczby członków PTE. Obecnie do naszego Towarzystwa należy ponad 50 tys. ekonomistów, tak więc w ciągu ostatnich 7 lat nastąpiło 5-krotne zwiększenie jego liczebności. Największymi skupiskami członków PTE są: woj. katowickie, Warszawa oraz Łódź.

Do PTE należy 9,7 proc. pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej na stanowiskach ekonomicznych, nie jest to więc stan w pełni zadowalający. Warto jednak do dać, że PTE skupia najbardziej dynamiczną część ekonomistów z wyższym wykształceniem. Do Towarzystwa należy też większość ekonomistów sprawujących funkcje kierownicze w przemyśle, administracji i instytucjach finansowych, w budownictwie, handlu, transporcie i łączności.

PTE liczy 17 oddziałów wojewódzkich, w większych skupiskach ekonomistów na terenie poszczególnych województw utworzone zostały oddziały terenowe obejmujące swoim zasięgiem kilka powiatów. Istnieje też tzw. ogólnokrajowe rady koordynacji branżowej kół PTE, skupiające kół zakładowe określonej branży z terenu całego kraju (np. w przemyśle okrętowym, ekonomistów biur projektów, w przemyśle węglowym).

— Jak są główne formy i kierunki działania PTE?

— Najważniejszym ogniwem organizacyjnym Towarzystwa są obecnie kół. W ostatnich latach liczba ich wzrosła o 50 proc. i przekracza obecnie 1300. Kół zakładowe i międzyzakładowe aktywnie uczestniczyły m. in. w dyskusji przed V Zjazdem PZPR, a następnie w szerokim zakresie podjęły prace dla przedsiębiorstw, uczestnicząc w komisjach zakładowych powołanych dla realizacji uchwał kolejnych posiedzeń plenarnych KC PZPR, w przygotowywaniu planu 1971—1975, wyznaczaniu rezerwy produkcyjnych, wprowadzaniu nowego systemu bodźców itd.

Kół zakładowe systematycznie współpracują z organizacjami społecznymi na terenie

zakładów, uczestniczą w szkoleniu ekonomicznym załóg i aktywów związkowego, współpracują z samorządem robotniczym. Sieć kół PTE jest jeszcze nierównomierna i w wielu województwach są jeszcze rejon pozbawione kół.

Pracownicy nauki należą z reguły do sekcji. Ich zadaniem jest rozwiązywanie problemów teoretycznych i udzielanie pomocy kółom w ich codziennej pracy.

Przebieg kół od pracy „dla siebie” do pracy również dla przedsiębiorstwa i jego załogi wywołało potrzebę dostarczania pomocniczych materiałów informacyjnych, naukowych itp. Jeszcze w okresie przed V Zjazdem partii rozpoczęło wydawanie materiałów dotyczących ogólnych problemów ekonomicznych i opracowań służących rozwiązywaniu konkretnych problemów gospodarczych. Wydawanie tych materiałów jest kontynuowane. Ważną formą pomocy ekonomistom z przedsiębiorstw są konsultacje zbiorowe i indywidualne. Liczba ich rośnie z każdym rokiem.

Szerzeniu wiedzy ekonomicznej służy szkolenie a również odczyty i konferencje naukowe. Przebieg naszej gospodarki na tory intensywnego rozwoju wymaga zwiększenia liczby zajęć i konferencji naukowych i szkoleniowych. Zasiła potrzeba przeszkalania dużych grup ekonomistów w zakresie nowych zagadnień i metod. Konferencje naukowe oraz akcja szkoleniowa dotyczą problemów zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową, metodologii opracowywania planów, stosowania metod ekonometrycznych, zmian w systemie finansowania itd. Działalność ta odgrywa dużą rolę w zaznajamianiu kadr ekonomistów z nowymi kierunkami rozwoju. Akcja szkoleniowa PTE obejmuje rocznie ok. 50 tys. osób.

— Jak są obecnie główne zadania Towarzystwa?

— Polskie Towarzystwo Ekonomiczne od czasu przekształcenia się w powszechną organizację skupiającą najaktywniejszych ekonomistów spełnia coraz większą rolę w postępie ekonomicznym kraju. Uchwalone przez najwyższe instancje państwowe i państwowe zadania w dziedzinie rozwoju społeczno-politycznego i gospodarczego stają się najistotniejszymi zadaniami Towarzystwa.

PTE realizuje obecnie trudne i odpowiedzialne zadania

w dziedzinie usprawnienia organizacji i zarządzania, intensyfikacji metod gospodarowania, reformy systemu bodźców ekonomicznych i doskonalenia rachunku ekonomicznego. Wymaga to odpowiedniej organizacji służb ekonomicznych, zapewnienia dopływu wysoko kwalifikowanej kadry ekonomistów do gospodarki narodowej, stworzenia systemów do kształcenia kadr już zatrudnionych i specjalizacji podyplomowej w zawodzie ekonomisty i wreszcie uregulowania spraw zawodu ekonomisty i nomenklatury stanowisk ekonomicznych. Problemy te są przedmiotem prac Zarządu Głównego.

Ważne zadania przypadają kółom PTE. Zaliczyłbym do nich udział w pracach nad usprawnieniem gospodarki przedsiębiorstw, podnoszeniem efektywności gospodarowania, udział w pracy nad transformacją makroekonomicznych metod intensywnego rozwoju w metody dostosowane do potrzeb branży, przedsięwzięcia. Wyzwalanie rezerwy istniejących w przedsiębiorstwach, dążenie do jak najefektywniejszego wykorzystania zdolności produkcyjnych, surowców, właściwa organizacja pracy — są przedmiotem stałego zainteresowania kół PTE. Niemniej ważnym zadaniem kół jest także ich udział w pracach nad wdrożeniem nowego systemu bodźców.

Kół PTE, tak jak dotychczas, spełniać będą aktywną rolę w przygotowywaniu materiałów i analiz dotyczących wdrażania nowych metod gospodarowania, ocenie alternatywnych rozwiązań, zgłaszaniu propozycji przyjęcia najodpowiedniejszych dla danego przedsiębiorstwa decyzji ekonomicznych. Nowe intensywne metody gospodarowania wymagają reedukacji ekonomicznej aktywności gospodarczej przedsiębiorstw i kół PTE nadal będą czynny udział w szerzeniu i popularyzowaniu wiedzy ekonomicznej.

— Z czym wystąpi Towarzystwo na krajowym zjeździe ekonomistów?

— Całą naszą kampanię przedzjazdową przyswieca hasło, które dominować będzie także na zjeździe, każdy ekonomista powinien wykorzystywać swą wiedzę i zaangażować się na terenie zakładu, w którym pracuje. W ten sposób su ma inicjatywę indywidualną członków PTE i kół Towarzystwa będzie potężną, społeczną dźwignią postępu gospodarki.

Podstawą dyskusji na zjeździe będzie 7 referatów podstawowych obejmujących główne problemy nowej strategii gospodarczej oraz ponad 30 referatów sekcyjnych, rozwijających tezy referatów podstawowych. Pod hasłem „ekonomiści w służbie intensywnego rozwoju” zjazd dokona krytycznej

Dokończenie na str. 4

Kolegium orzekające na posiedzeniu wyjazdowym w zakładzie pracy rozpatruje zwykłe sprawy o wykroczenia popełnione przez pracowników tego zakładu. 10 bm. w Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego Łączności nr 9 było inaczej, ale sesji przyswiecał jak zwykle cel profilaktyczno-wychowawczy. Orzeczenie o ukaraniu winnego ma przecież jednoznaczny wymówek. Dobrze prowadzona rozprawa uczy zaś sztuki dochodzenia do prawdy i sprawiedliwości, przyczynia się do podnoszenia kultury prawnej społeczeństwa.

Na sesję oczekuje niewielkie grono obserwatorów. Tylko kilkanaście osób. Tyle bowiem zdoła pomieścić zaoprowizowana „sala” rozpraw. Duże pomieszczenie, w którym pierwotnie projektowano zorganizować posiedzenie Kolegium, jest akurat zajęte. To cza się tam ważne obrady.

— Przepraszamy za ten brak koordynacji — mówi, choć to nie jego wina, przewodniczący kompletu orzekającego.

Godzina 15.15. Sprawa pierwsza. Dotyczy zderzenia „Syreny” i „Ify” przy zbiegu Rynku Łazarskiego i Głogowskiej. Kierowca tego pierwszego go samochodu — obwiniony o nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu — nie przyznaje się do winy.

— Najpierw stałem na skrzyżowaniu, by przepuścić falę pojazdów, zdających w kierunku śródmieścia — mówi. — Potem wjechałem na Głogowską i stanąłem przed „zebrą”. Przechodziło dużo ludzi, więc stałem chyba 10 sekund, gdy nagle zostałem uderzony z tyłu przez „Ifę”...

Kierowca „Ify”, który występuje w roli świadka, twierdzi, że „Syrena” wyskoczyła nagle i dlatego nie zdążył zahamować.

— A z jaką szybkością świadek jechał? — chce wiedzieć przewodniczący Kolegium.

— 40 albo 45 kilometrów — pada odpowiedź.

Być może gdyby Milicja zrobiła dokładniejsze szkice lub fotografie (wielec pomocne przy rozpoznawaniu spraw o wykroczenia drogowe) i wnikliwie przeanalizowała wyjaśnienia wszystkich uczestników kolizji, wniosek o ukaranie nie dotyczyłby kierowcy „Syreny”. Taki wniosek zdaje się wynikać nawet ze słów oskarżyciela.

— Winę za wypadek — mówi w wystąpieniu oskarżycielskim oficer MO — niewątpliwie ponosi świadek, kierowca „Ify”. Jechał bowiem za szybko. Bardziej winny jest jednak kierowca „Syreny”. Gdyby po jazd ten istotnie stał 10 sekund przed „zebrą”, to byłby zauważony przez świadka, jadącego „Ifą” i nie doszłoby do zderzenia...

Wagon z napędem odrzutowym

W Kalininie pod Moskwą rozpoczęły się próby z samobieżnym wagonem-laboratorium o napędzie odrzutowym. Jego projektowana szybkość ma wynieść 250 do 300 km/godz.

W opracowaniu wagonu uczestniczy Biuro Konstrukcji Samolotów.

W wagonie zainstalowano dwa silniki turbodrzutowe z samolotu „JAK-40” o łącznej sile ciągu sięgającej 3 ton. (PAP)

Kolegium orzekające na sesji wyjazdowej

Lekcja praworządności

Z kolei oskarżyciel mówi o rosnącej w Poznaniu liczbie wypadków drogowych. Podkreśla, że najczęstszą ich przyczyną stanowi nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu.

— Tak jak w niniejszej sprawie — brzmi końcowy akord wystąpienia.

Bardzo pożądanym jest w prze-mówieniu oskarżycielskim takie umieszczenie konkretnego przypadku na tle szerszej panoramy zjawisk. To jedna z form wychowawczo-profilaktycznego oddziaływania prawa. Jednakże pod warunkiem, że ów konkretny przypadek nie spotyka się z nader kontrowersyjnymi ocenami. Tymczasem rozpatrywana sprawa...

— ... jest bardzo skomplikowana — mówi oskarżyciel, kiedy Kolegium naradza się nad werdyktem. — Obaj kierowcy ponoszą winę (ale tylko jeden odpowiada — myśli reporter). A kto z obecnych chciałby się wypowiedzieć na ten temat?

Nie dochodzi jednak do dyskusji typu: „wszyscy jesteśmy sędziami”. Zamiast tego następuje wymiana przeciwnych poglądów między obwinionymi a oskarżycielem.

A jednak orzeczenie Kolegium jest niewinnością. Ma to w tym przypadku ten walor wychowawczy, że sala ma możliwość się przekonać, że nie każdy wniosek MO o ukaranie obwinionego przesadza o jego winie.

— Trudno winić kierowcę „Syreny” — uzasadnia werdykt przewodniczący Kolegium — skoro „Ifa” jechała z szybkością do 50 km na godzinę i to w rejonie kilku oznakowanych przejazdów dla pieszych, a „Syrena” stała przed jednym z tych przejazdów...

Druga sprawa spada z wokandy. Powód — choroba obwinionego.

W trzeciej sprawie chodzi o kradzież peleryny. Obwiniony o ten czyn nie przyznaje się do winy.

— Nie ukradłem — stwierdza. — Peleryna leżała w sterie szmat, jakby wyrzucona na śmietnik, wzięłem ją więc, by wygodniej było siedzieć na skrzyni samochodu. Bo ja pracuję w transporcie...

— Nieprawda, peleryna uszyła się na drabince — spokojnie i logicznie wyjaśnienia świadków zadają kłam słowom obwinionego.

Oskarżyciel w swoim wystąpieniu zwraca uwagę na istotny związek zachodzący

między alkoholizmem obwinionego, a popełnionym przezeń wykroczeniem.

— Winien; kara: 800 zł grzywny — orzeka Kolegium i w uzasadnieniu wytyka obwinionemu jego naganny tryb życia, zwłaszcza częste nadużywanie alkoholu. Nawet na rozprawę obwiniony przybył trochę podniecony czymś mocniejszym.

Koniec posiedzenia. Mimo pewnych mankamentów, powstałych nie z winy kompletu orzekającego, lecz właściwej jednostki organizacyjnej Prezydium DRN, sesja spełniła podstawowy cel.

Na marginesie dodajmy tylko, że kiedy sprawcą jest alkoholik (chodzi o złodzieja peleryny), wymierzając karę należałoby, jak się wydaje, jednocześnie podjąć decyzję o od powiednim zawiadomieniu komisji społeczno-lekarskiej do spraw przymusowego leczenia alkoholików. Byłoby to zgodne z duchem i literą nowego ustawodawstwa karnego, kładącego nacisk na ujawnianie i likwidację takich okoliczności, które sprzyjają dokonywaniu czynów zabronionych przez prawo.

MICHAŁ ŁUCZAK

KSIAŻKA

Z dziejów Filharmonii

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego w tych dniach ukazał się spory tomik Adama Cichego, zatytułowany „Filharmonia Poznańska”. Jest to skróty zarys 22-letniej działalności tej zasłużonej instytucji, rodzaj kroniki, gdzie miękkawko omawia się ważniejsze sezony, poszczególne imprezy, wspomina wybitnych dyrygentów i solistów.

Ujęta popularnie całość nie ma charakteru rozprawy naukowej. Dla przyszłego historyka życia muzycznego miasta zebrało tu spory materiał faktów, bez sugestii krytycznych. Wspomina się Konkursy Wiedeńskie, zagraniczne wojaże zespołów Filharmonii, festiwale Wiosny Poznańskiej. Ważne są one i w dyskusji m. in. spisy występujących u nas dyrygentów, wokalistów oraz instrumentalistów, także zespołów kameralnych i chórów, krajowych i zagranicznych. Zarzuciłbym brak wykazu wszystkich prapremier, których tyle wysłuchaliśmy w Filharmonii.

Niewątpliwie interesuje wstępny rozdział omawiający życie muzyczne miasta, poczynając od XV wieku. Chociaż bardzo szkoda, że tak niewiele znajdujemy informacji o ruchu chóralnym, reprezentatywnym dla Poznania w latach 1919—1939. W tymże okresie często słyszeliśmy też na koncertach symfonicznych Strawińskiego, Prokofiewa, Ravela i Roussela, o czym brak wiadomości w książce. Znalazło się także i kilka potknięć w dalszym tekście. I tak wspominając pierwszy występ Z. Sostaka w 1958 r., z uznaniem podkreśla autor wprowadzenie do programu „Pieśni Hafisa” Szymanowskiego, w wykonaniu M. Drewniakówny (str. 47). Jak wiadomo, śpiewaczka w ostatniej chwili rozchorowała się i wówczas nie wystąpiła.

O IV Symfonii F. Nowowiejskiego czytamy, że do roku 1966 znana była „tylko w fragmentach”. Tymczasem 3 lata wcześniej całe dzieło wykonane zostało z chórem PTM. Wśród prapremier Kąkiewicza opuszczona została premiera III Symfonii tegoż kompozytora, czekająca blisko 30 lat na realizację. Do pozytywów omawianej książki należy m. in. staranne opracowanie grafiki, niebanalne i wyraźne fotografie orkiestry oraz jej kolejnych szefów.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

narodowy SPIS powszechny

ludności, zamieszkałych mieszkań i budynków, gospodarstw rolnych

8 XII 1970

O CO BĘDĄ PYTALI RACHMISTRZE SPISOWI?

Każdy rachmistrz Narodowego Spisu Powszechnego, który rozpocznie się we wtorek 8 grudnia br., otrzyma kilka formularzy i druków. Podstawowym będzie formularz „A”, zawierający m. in. zasadnicze pytania dotyczące cech demograficznych ludności.

Jedno z pytań tego formularza: o nazwisko, imię i pleć — może budzić wątpliwości. Głównie ze względu właśnie na imiennosc spisu. Tutaj warto podkreślić i przypomnieć, że dane spisowe objęte są tajemnicą statystyczną. Podane szczegółów nie mogą więc być w żadnym przypadku wykorzystane do innych celów prócz opracowań statystycznych. Gwarantują to przepisy. Głównie zaś chodzi o to, by nie pominąć przy spisie nikogo, lub jakiejś osoby nie spisać dwa razy. Natomiast podział przy spisie na pleć potrzebny jest dla uzyskania obrazu demograficznego.

Dalej rachmistrz spisowy będzie pytał o stosunek do głowy gospodarstwa domowego. Tutaj trzeba wyjaśnić — dla uniknięcia wątpliwości i nieścisłości — że za głowę rodziny (gospodarstwa domowego) uważa się osobę, która głównie dostarcza środków utrzymania dla prowadzenia gospodarstwa domowego. Nie musi więc głową gospodarstwa być mężczyzna. Pytanie to ma na celu ustalenie liczby gospodarstw w jednym mieszkaniu. Zarazem uzyska się odpowiedź na pytanie: na ile zmienił się stosunek do tradycyjnego modelu rodziny, w której ojciec z zasady był głową rodziny.

Dalsze pytanie dotyczy będzie stosunku do głowy pierwszego gospodarstwa domowego. Ponieważ zda-

rza się, że w jednym mieszkaniu może mieszkać więcej rodzin, chodzi tutaj o określenie ich stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa do głowy pierwszego gospodarstwa, np. „ojciec”, „syn”, „szwagier” albo „niespokrewniony”.

Pytania spisowe zawierają także informacje o stanie cywilnym. Przy tym badaniu przewiduje się (podobnie jak przy poprzednich spisach) zebranie informacji o kawalerach i pannach, żonatych i zamężnych, wdowcach, wdowach, rozwiedzionych oraz o osobach pozostających w separacji. Ważne jest tutaj oświadczenie osoby spisywanej. Trzeba tu dodać, że za żonatych bądź zamężnych uważa się osoby żyjące we wspólnocie małżeńskiej bez względu na to, czy zawarły formalny związek małżeński. Podobnie — za rozwiedzionych (separowanych) uważa się te osoby, które się rozeszły i nie żyją we wspólnocie małżeńskiej, niezależnie od tego, czy mają formalny rozwód czy nie.

Ta rubryka formularza spisowego ma odpowiedzieć na pytanie, ile w naszym kraju jest rodzin biologicznych. A zatem nie chodzi wyłącznie o stan formalnoprawny, lecz faktyczny. Dokładne poznanie struktury rodzin biologicznych pozwoli na bardziej prawidłowe planowanie liczby i wielkości potrzebnych mieszkań, wyposażenia ich w artykuły trwałego użytku (pralki, lodówki, telewizory itp.), a przede wszystkim dostarczyć materiałów do badań demograficznych i socjologicznych.

O tym, jak odpowiadać na inne pytania — w następnej publikacji. (e-o)

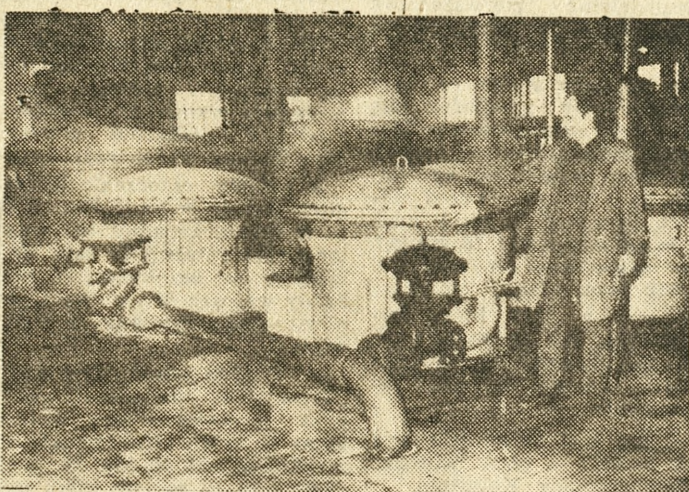
AB. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 286 (8330) 2 XII 1970



Widok na plac składowy cukrowi. W głębi widoczne przemyśle buraków. Kolejka przed punktem hydrowyładowczym tylko pozorna, gdyż strumień wody z aparatu zmywa surowiec z przy czepek w ciągu jednej minuty.

Odwiedziny w Opalenicy

Największa w Wielkopolsce

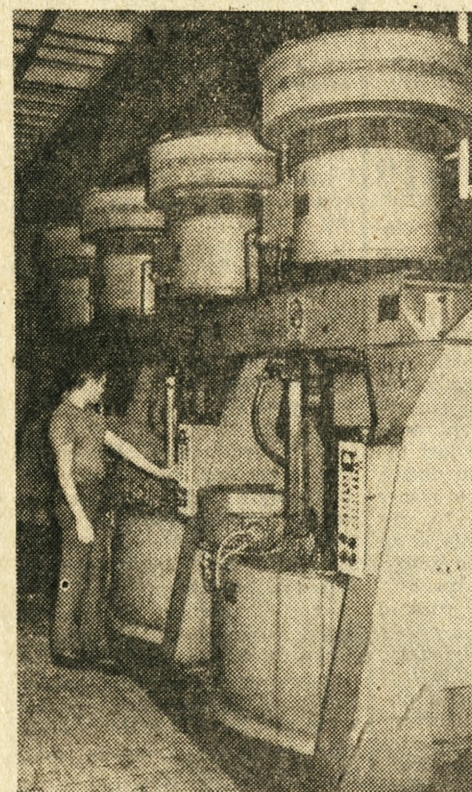


Po ekstrakcji cukru z krajanki buraczanej w dyfuzorach cukrzyca przechodzi na automatyczne filtry. Przy filtrach starego typu zatrudnionych było na dobę 60 pracowników, przy nowoczesnych na zdjęciu automatach potrzeba tylko trzech ludzi tj. jednego na każdą zmianę powiada główny inżynier cukrowni — Stanisław Michalski.

A oto pracownice przy analizie próbki cukrzycy z kolejnej partii spuszczonej z filtrów w kierunku wirówek. Pierwsza z prawej, kierowniczka laboratorium — mgr Ewa Uklejewska, w środku — Anna Szulc, z lewej — Stanisława Owczak. One to wraz z 16 koleżankami pilnują na zmianę prawidłowego przebiegu procesów technologicznych w produkcji.



Na zdjęciu po lewej: nowe, automatyczne wirówki, zastosowane tu po raz pierwszy w krajowym przemyśle cukrowniczym. Z nich to właśnie, przy 1500 obrotach w minucie, wychodzi gotowy produkt — cukier. Te cztery baterie obsługiwane przez jednego człowieka, zastępują 14 wirówek starego typu, które musiały obsługiwać siedmiu ludzi. Teraz wystarczy jeden człowiek — powiada „wirówkarz” Bogdan Przybylski — ale trzeba ruszać głową, pilnując tablic i przewołów regulacyjnych.



Po zdrowie - do Heviz

Korespondencja „Głosu” z Węgier

Wędrowcy po okolicach Balatonu zatrzymali się na dłużej w Heviz. Wprawdzie nie leży ono nad samym jeziorem, jednak zaiste resorbuje się nim z innej przyczyny. Heviz liczy zaledwie 5000 mieszkańców. Jest jednym ze starych i bardziej znanych uzdrowisk na Węgrzech. Sławę ugruntowało mu przede wszystkim około 6 hektarowe jezioro. Niezwykle to jezioro. Woda w nim ma temperaturę od 28 do 38 st. C. Latem i zimą. Na jego dnie znajduje się źródło, z którego codziennie wytryska 80 milionów litrów gorącej wody radioaktywno — siarkowej. Dno jeziora pokrywa gruba warstwa torfu-mułu.

Właściwości jeziora wykorzystywane są do leczenia rozmaitych schorzeń, przede wszystkim reumatyzmu oraz chorób nerwowych i układu krążenia. Leczy się tu także schorzenia kręgosłupa. Do tego celu służą tzw. kąpiele ciężarowe. Polegają one na wiszeniu w wodzie radioaktywno-siarkowej z obciążeniem nóg od 6 do 10 kilogramów, zależnie od stopnia zaawansowania choroby. Z torfu zaś robi się okłady borowinowe. Reumatycy leczą swoje dolegliwości przede wszystkim poprzez kąpiele w jeziorze. Z racji temperatury wody, kąpiele można zażywać nawet późną jesienią. Z zachwytem przyglądałam się spokojnej tafli jeziora o niespotykanym kolorze. Jest ona niebieska, ale całkowicie matowa, bez połysku.

W Heviz znajduje się kilkanaście sanatoriów. Większość z nich należy do związków zawodowych. Mają więc tu swoje domy lecznicze, m. in. górniczy, pocztowy oraz pracownicy innych zawodów. Stale też przybywają ośrodki lecznicze. Ostatnio, w 1967 roku, zakończono budowę domu zdrojowego. Otrzymał on nowoczesną architekturę, a jego wnętrze ma piękny i bogaty wystrój.

Wszystkie placówki lecznicze w Heviz łączy jedna wspólna cecha. Wyposażone są one w potrzebne gabinety zabiegowe. W każdym sanatorium znajduje się basen, do którego doprowadzona jest z jeziora woda z właściwościami mineralnymi. Stokroć jednak więcej uroku ma kąpiel na otwartym powie trzu.

Położenie tego małego miasteczka przypomina nieco pańszczyznę Kłodzko-Zdroju. Heviz jest bowiem otoczony wzgórzami i posiada specyficzny mikroklimat. Nie można się dziwić, że skoncentrowano w nim sanatoria i domy zdrojowe, a także hotele i pensjonaty. Po zdrowiu przyjeżdża tutaj rocznie tysiące kuracjuszy z całych Węgier i z zagranicy, między innymi z Polski. Właściwie podczas mego pobytu, w sanatorium „Pocztowiec” przebywało około 100 Polaków. Dzięki kontaktom naszej Centralnej Rady Związków Zawodowych z podobną organizacją na Węgrzech, trwa systematyczna wymiana kuracjuszy. Każdego roku, we wrześniu i październiku, na 3-tygodniowym leczeniu przebywa około 200 działaczy związków zawodowych z naszego kraju. W tym samym czasie węgierscy związkowcy leczą swoje dolegliwości w Zakopanem. Wymiana ta trwa już od wielu lat.

Kuracjusze z Polski — jak miałam okazję się przekonać — nie

tylko spędzają czas na leczeniu. Organizuje się dla nich wiele atrakcji, między innymi wycieczki po okolicy Heviz i do daleko położonych miejscowości. W ciągu 3 tygodni mają zatem okazję zwiedzić szmat ziemi węgierskiej, łącz nie z jej stolicą. Do ciekawszych należy zawsze zwiedzenie Tapolcy, również miejscowości uzdrowiskowej. Znajduje się tam jaskinia, udostępniona dla turystów. W podziemi, u brzegów jeziora, urządzono kąpielisko. Wspaniały to widok, tym bardziej że oświetlenie grotu nadaje jemu wprost fantastycznej scenarii. Szczególną atrakcją dla zwiedzających jaskinię jest przejażdżka łodzią po jeziorze. Wrażenie niezapomniane.

W okolicy Heviz nie brak też przyrodniczych karczm (nie mylić z naszymi o takiej samej nazwie). Warto do nich zajrzeć, by posłuchać dobrej muzyki węgierskiej. Najbardziej ciekawą okazała się karczma „Zbójnicka” przy drodze do miejscowości Sumek. Według legendy w tych stronach grasował zbójnik, za którego schwytanie ofiarowano 1000 forintów. Oryginalne obwieśczenie o nagrodzie ozdabia jedną ze ścian karczmy. Mają więc i Węgrzy swojego Janosika, do przysmaku którego chętnie wracają w opowiadaniach.

Największym miastem w tej okolicy jest Keszthely. Leży

ono nad samym Balatonem, w odległości 6 kilometrów od Heviz. Toteż kuracjusze często tu przyjeżdżają autobusem. Keszthely posiada bowiem szereg cennych zabytków i jedno z ciekawszych muzeów na Węgrzech, poświęcone Balatonowi i terenom przyległym. Zgromadzone w nim zbiory historyczne, przyrodnicze i etnograficzne oraz kolekcję sztuki użytkowej itp. W muzeum można się np. dowiedzieć, że w Balatonie żyje obecnie 40 gatunków ryb.

Dla przebywających na leczeniu w Heviz — oprócz wycieczek — urządza się także inne przyjemności. Np. na zakończenie turnusu organizowane są ogniska. Coś w rodzaju naszych harcerskich, lecz urozmaiconych — tradycyjnym na Węgrzech — pieczeniem stoniny. Każdy uczestnik tej imprezy otrzymuje zastrzyknięty kij, na jego końcu zatyka się kawałki stoniny i cebuli. Podpieczone na ogniu smakują w miarę.

Wracając z Heviz do Budapesztu miałam okazję podziwiać piękne wczesne ośrodki położone nad południowym brzegiem Balatonu. A w samym Budapeszcie znów zetknęłam się z ośrodkami leczniczymi o podobnych właściwościach, jak w Heviz. Nie brak bowiem i tu gorących źródeł bogatych w składniki mineralne.

ANNA SIEKERSKA

TELEWIZJA

Życie przed kamerą

Już nieraz podkreślałem wielkie walory różnego rodzaju programów, prezentujących wydarzenia, wzięte prosto z życia. Kamera bez retuszu przekazuje sceny niezapomniane, pełne dramatycznego napięcia, konfliktów międzyludzkich, wybuchy namiętności. Kamera obnaża bezduszną ludzką słabość.

Przykładem takiego demaskatorskiego działania kamery był reportaż filmowy pt. „Sporo rok trzynasty”, w którym ukazano dwie wiejskie społeczności skłócone z sobą o las. Autorem udało się pokazać nie tylko zaślepienie obu stron, którym nawet wyroki sądowe nie mogą dać rady, bowiem rzeczywistość sprawy są niezwykle zawiłe. Ale także udało się ujawnić niszczącą siłę namiętności i zaciętości. Doszło już do tego, że dla mieszkańców obu spierających się o kawałek lasu wsi żadne rozstrzygnięcie nie będzie w ich subiektywnym przekonaniu dobre.

Smutne refleksje budził ten reportaż. Taki bowiem upór i takie zaślepienie, jakie wykazali mieszkańcy obu wsi, może tylko znajdować pożywkę na zafodaniu. Wierzę się bowiem nie chce, żeby kilka rozsądnych głosów wśród skłóconych nie mogło nakłonić sąsiadów do zaniechania tego jałowego sporu przynoszącego tylko — przed całym krajem — wstyd.

Inną przyczyną do wstydliwej jest ujawniona przez telewizyjny tygodnik społeczno-polityczny „Kraj” historia wynalezienia preparatu dymu wędzarniczego. Tym, którzy nie oglądali „Kraju”, wyjaśnię, że chodzi tu o preparat otrzymany z trocin, oczywiście po pewnych przeróbkach. Efekt końcowy, a więc ów preparat dymu wędzarniczego ma postać stałą, jest jakby koncentratem, czy esencją, dymu używanego do wędzenia i otrzymania go w normalnych warunkach przez spalanie dużej ilości drewna. Preparat pozwala więc nie tylko oszczędzać drewno, lecz także umożliwia przeprowadzanie wędzenia tam, gdzie dotychczas było to raczej niemożliwe, na przykład na stółkach-przełomach rybackich. Byłaby to rewolucja! A w ogóle proszę sobie wyobrazić: zamiast stosy drewna (transport, magazynowanie, itp.) spalać w piecu wędzarniczym, bierze się po prostu słoik preparatu, który daje, wbrew przysłowiu, dym bez ognia — i podobno w ten sposób wędzona żywność jest nawet smaczniejsza.

Niestety, jak wynika z historii przedstawionej w „Kraju”, od kilku lat wynalazcy nie mogą się dokołać o skonstruowanie prostych zresztą urządzeń do produkowania preparatu na skalę przemysłową. Nawiasem mówiąc, patenty już zakupił zagranica, co również jest dowodem znaczenia tego polskiego wynalazku. Twórcy przedzierają się mozolnie przez biurokratyczne przepisy (w tym roku jeden z wynalazców wystosował aż 600 pism, a to jest tylko dziesiąta część listów wysłanych do różnych instytucji od początku wynalezienia preparatu).

Jest jednak w tej historii pewien optymistyczny wydźwięk: sprawa zaczyna żwawiej ruszać z miejsca. Może — dzięki autorom programu — bardziej niż dotychczas zainteresuje się tym rewelacyjnym patentem Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu, które dotychczas wykazywało raczej obojętność.

Jak już o tygodniku „Kraj” mowa, warto zauważyć, że zeszłotygodniowe jego wydanie było bardzo krytyczne. Również felieton na temat warunków pracy kolejarzy dużej stacji towarowej — Maksymilianowo — w województwie bydgoskim — wywołał — i słusznie — natychmiastową reakcję Ministerstwa Komunikacji, które posłało na miejsce specjalną komisję dla poprawienia warunków bhp nie tylko zresztą w Maksymilianowie lecz także na innych stacjach PKP, zwłaszcza zaś tam, gdzie się pracuje przy przetaczaniu wagonów i formowaniu składów pociągów.

Podoba mi się, stosowana od czasu do czasu, odmienna nieco forma prezentowania programów krytycznych, polegająca na tym, że zaraz po przedstawieniu „materiału dowodowego” głos oddaje się przedstawicielowi instytucji krytykowanej. Telewizor ma w ten sposób możliwość natychmiastowego dowiedzenia się o skuteczności krytyki i sposobie załatwienia sprawy. Tak właśnie było w przypadku stacji Maksymilianowo.

Wymaga to od twórców programu większego nakładu pracy, ale równocześnie zmusza do odpowiedzialnego formułowania sądów. Telewizorowi zaś za jednym razem daje pogląd na całość sprawy.

Na koniec jeszcze krótko o reportażu nadanym w niedzielę przez ośrodek krakowski pt. „Szlakiem zabytków — Niedzica”. Tytuł sugeruje, że niedzielny program był jednym z wielu. Wypadałoby sobie tylko życzyć, żeby tak było w istocie, gdyż to, co zobaczyliśmy zawierało zarówno ładunek historii związanej z tym pięknym położonym nad Dunajcem zabytkiem oraz legendy owiewającej zamek, jak i współczesny stan oraz plany związane z utrzymaniem tego obiektu w pełnej świetności. Chciałoby się tego rodzaju programy, prezentujące różne interesujące zabytki (jak ich mamy dużo i jak mało je znamy!) oglądać częściej niż dotychczas.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

EKONOMIŚCI W SŁUŻBIE INTENSYWNEGO ROZWOJU KRAJU

Dokończenie ze str. 3

analizy badań ekonomicznych, zwłaszcza w dziedzinie ekonomii stosowanej oraz wypracuje kierunki zmian w tym zakresie. Przedyskutuje także rolę i zadania ekonomistów w realizacji polityki intensywnego rozwoju, a szczególnie organizację służb ekonomicznych i ich funkcje, stosowanie rachunku ekonomicznego, problemy wzrostu ich fachowości i kwalifikacji.

Tematyka podjęta na zjeździe służyć ma poszukiwaniu optymalnych rozwiązań kierunków rozwoju naszej gospodarki, przekształcaniu jej struktury i mechanizmu funkcjonowania. Zjazd skoncentruje uwagę na problemach związanych ze zmianami w funkcjonowaniu gospodarki wynikającymi z uchwał V Zjazdu oraz ostatnich plenarnych posiedzeń

Komitetu Centralnego Partii. Problemy te rozpatrywane będą przede wszystkim w odniesieniu do lat 1971—1975, choć wiele zagadnień teoretycznych dyskutowanych będzie w dłuższym horyzoncie czasowym. Podjęte będą również niektóre istotne problemy strategii rozwoju ekonomicznego kraju w dłuższej perspektywie.

Zjazd podejmuje wreszcie problemy zawodowe ekonomistów, spodziewamy się, że dyskusja na zjeździe pomoże w doprowadzeniu do ochrony prawnej tytułu zawodowego ekonomisty. Stoimy na stanowisku, że prestiżu zawodu nie można zadekretować, potrzebne jest jednak prawne uregulowanie kwestii zawodowych ekonomistów w sposób podobny, jaki ma miejsce np. w odniesieniu do zawodu inżyniera.

Rozmawiał:

TADEUSZ JACEWICZ

Tenis stołowy

Europejska czołówka
wystąpi w Poznaniu

Dzisiaj w hali Grunwaldu przy ul. Marcelesińskiej rozpoczyna się IX Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Patronat nad tą imprezą objął wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznań Henryk Kędziora.

Ostatecznie w poznańskich mistrzostwach wezmą udział zawodnicy z 8 krajów: Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Rumunii, Szwecji, Węgier i Polski. Niewątpliwie najsilniejszą ekipą jest zespół Czechosłowacji. W drużynie tej zobaczymy m. in. finalistów tej podwójnej z mistrzostw świata w 1966 r. Jaroslava Staneka i Vladę Miko. Przyjedzie również doskonała zawodniczka czechosłowacka Hilda Zauerova, która w tegorocznych mistrzostwach CSRS wygrała w finale gry pojedynczej z ubiegłoroczną mistrzynią Europy siostrę i juniorkę, aktualną wicemistrzynią Europy — Vestovą.

Również reprezentanci innych państw zaliczani są do czołówki europejskiej. Nie zobaczymy co prawda asów atutowych zespołów Szwecji i Jugosławii, którzy w tym czasie spotykają się z najsilniejszym aktualnie zespołem na świecie, reprezentacją Chin, ale ci, którzy przyjadą do nas niewiele im ustępują.

Jeżeli chodzi o szanse polskich zespołów, to stawiamy przede wszystkim na panie, które powinny walczyć o czołowe pozycje. Wśród mężczyzn największe szanse na sukces ma wielokrotny mistrz Polski Witold Woźnica.

Polska wystawia 4 reprezentacje: dwie seniorów oraz młodzieżową i juniorską. Do pierwszej reprezentacji zakwalifikowani zostali: Danuta Cialińska, Czesława Noworyta, Stanisław Frączyk i Witold Woźnica, do drugiego zespołu seniorów: Mirosława Burdyn, Antonina Gwóźdź, Zbigniew Frączyk i Jan Spiewok. W repre-

zentacji młodzieżowej wystąpią: Halina Pawelczyk, Alicja Lasota, Andrzej Baranowski i Ryszard Czopański. Natomiast wśród juniorów zobaczymy Annę Przygodę, Barbarę Pawelczyk, Wojciecha Waldowskiego i Jerzego Kasprzowskiego.

Uroczyste otwarcie zawodów odbędzie się o godz. 16.30. (s)

Brydżyci Ostrowa
w II lidze

W Ostrowie odbył się turniej brydża sportowego o wejście do II ligi państwowej. Wzięły w nim udział mistrzowskie drużyny czterech województw: zielonogórskiego — zespół Powiatowego Domu Kultury ze Szprotaw, łódzkiego — Widzew Łódź, wrocławskiego — „Farmacja” Jelenia Góra i poznańskiego — Dab Ostrow. Turniej rozpoczął się o godzinie 10.00, z każdym w jednym meczu było 40 rozdań. Od początku na czoło wybiły się drużyny ze Szprotawy i Ostrowa. Ich rywalizacja była tak zaciekła, że rozstrzygnięcie przyniosło dopiero ostatnie rozdanie ostatniego meczu.

A oto ich wyniki: Dab — Szprotawa 5:3, Widzew — Farmacja 7:1, Dab — Widzew 7:1, Szprotawa — Farmacja 8:0, Dab — Farmacja 8:0, Szprotawa — Widzew 6:2.

W efekcie awans do II ligi wywalczyła drużyna Dabu z Ostrowa, uzyskując 20 pkt., przed Szprotawą — 17 pkt., Widzewem — 10 pkt. i Farmacją — 1 pkt.

Drużyna ostrowska wystąpiła w składzie: Bogusław Smigielski, Włodzimierz Marszał i Marek Zukowski — Marian Cieślak.

R. J.

Piłka ręczna

Poznaniacy
w reprezentacji Polski

W przerwie między ligowymi rozgrywkami męską i kobiecą reprezentację Polski w piłce ręcznej czeka kilka międzynarodowych spotkań. 4-6 bm. w Opolu mekska reprezentacja Polski spotka się z zespołami ZSRR, CSRS i Norwegii, zaś w Siemianowicach Śląskich walczyć będą kobiece reprezentacje NRD, Holandii i Polski. Stawka turnieju opolskiego jest „Puchar Opola”. Do reprezentacji Polski kandyduje 16 zawodników, a wśród nich 3 przedstawiciele poznańskiego Grunwaldu. Są to Henryk Rozmiar, Leszek Ganske i Zbigniew Dybol. Oprócz nich do reprezentacji kandyduje jeszcze zawodnicy Śląska Wrocław, Gwardii Opole, AZS-u Białystok, Stali Mielec, Spójni Gdańsk, Anilany Łódź i Wybrzeża Gdańsk.

Bilans spotkań reprezentacji Polski z Norwegią jest dla nas korzystny. Trzy razy wygraliśmy i raz przegraliśmy. Z Czechosłowacją Polacy grali już 7-krotnie, ale tylko jeden mecz zakończył się ich zwycięstwem. Również z ZSRR graliśmy siedem razy, wygrywając cztery mecze i trzy przegrywając.

W turnieju kobiet rozgrywanym w Siemianowicach Śląskich o „Puchar Śląska” reprezentacja Polski wystąpi osłabiona brakiem zawodniczek. Otmętu Krapkowice, gdyż zespół ten występuje w tym czasie w rozgrywkach o Puchar Europy. Warto tu dodać, że kobieca drużyna Węgier, to aktualny mistrz świata. (s)

JAN CELEBAŃSKI

W REPREZENTACJI ANGLII

W najbliższym meczu bokserskim Polska — Anglia, który odbędzie się w Londynie 3 grudnia w drużynie angielskiej wystąpi Jan Celebański (waga ciężka).

23-letni Celebański jest z pochodzenia Polakiem. Do W. Brytanii przyjechał z rodzicami jako dziecko. Mieszka w Yorkshire. Stoczył ponad 50 walk, z czego połowę wygrał.

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO ZAWISZY

W tradycyjnym międzynarodowym meczu gimnastycznym mężczyzn w Płowdiw gimnastyk Zawiszy Bydgoszcz pokonał miejscową drużynę Trakia 276,20; 265,35 pkt.

BIJATKA NA BOISKU

Do poważnej bijatki doszło w niedzielę na stadionie w Addis Abebie podczas iwanowego piłkarskiego meczu ćwierćfinałowego o Puchar Afryki między zespołami Etiopii i Kenii. W 60 min. spotkania Kenijczycy zdobyli prowadzenie ze strzału karnego egzekwowanego przez Jonathana Nive. Niezadowolona z orzeczeń arbitra publiczność wtargnęła na boisko, atakując piłkarzy Kenii i sędzię, rzucając w nich kamieniami i kopalce. Arbitr Musaka z Ugandy został uderzony krzesłem w głowę i wraz z czterema piłkarzami Kenii został odwieziony do szpitala.

Dla zaprowadzenia porządku na stadionie wezwano wzmocnione oddziały policji, która strzelając w powietrze rozprzeczła krewki kibiców. Spotkanie oczywiście nie zostało dokończzone. (o-b)

Praca Nauka

Mężczyznę, kobietę przyjeżdżających do gospodarstwa rolnego. Wosik, Dolna Włda 22. 43825g

Potrzebna dochodząca pomoc domowa na dobrych warunkach. Lisowsky, Poznań - Włda, ul. Chłapowskiego 10 m. 2. 43577g

Ślusarz mechanik, specjalista od regeneracji wałków silników dwusuwowych, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43666g.

Dochodzącego dozorca lub renciście poszukuje Administracja domu, Strusia 11 m. 3. 43369g

Prace

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43370g.

Przyjmę dozorstwo warunków mieszkaniowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43396g.

Przyjmę szyć lub inną pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43403g.

Rutynowany księgowy — przyjmę prace księgowo-biurowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43289g.

Student udziela korepetycji — matematyka, fizyka, chemia. Tel. 476-55. 44053g

Kupno Sprzedaż

Koper włoski ogrodowy, paprykę, miętę — kupię. Strzelecka — Kostrzyn. Dworcowa 6. 42475g

Kupię maszynę dziewiarską dwupłytkową. Telefon 67-25-63. 43270g

Kupię stary, stylowy stół, najlepiej rozsuwany oraz krzesła. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43275g.

Sprzedam cięgiel Zetor K 25 z podnośnikiem i plug pilnie, likwidacja. Andrzejczak — Szamotuły, ul. Marchlewskiego 64. Na listy nie odpowiadam. 43938g

Kupię

Kupię ciągnik jednoosobowy „Dzik” lub „Ursus” może nie być na chodzie. Podać cenę. Wawrzyn Sobół, Ostrzeszów, Powst. Włkp. 51. 1779g

Futro nowe, beżowe, nutrie uszczelnione, średni rozmiar, sprzedam. Władysław, tel. 67-18-23. 43933g

Sprzedam mleczarnię MC 6 A, stan dobry, Aleksander Traczak, Szczepankowo, p-ta Ostroróg, pow. Szamotuły. 43939g

Sprzedam pierzyny. Modra 8 m. 1, od 17. 43316g

Sprzedam rocznego dobermana, rodowodem. Zjazd 3 m. 1. Winiary. 43326g

Samochody

Samochody: Fiaty 125 P, Moskwicze 412, Skody S 100, Wartburgi 353, Warszawy, Syreny zgłoszone do sprzedaży oferuje Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. 37891g

Kupię nowego Trabant lub po małym przebiegu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43284g.

Sprzedam Zuka w idealnym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43446g.

Sprzedam samochód Warszawę 204. Adamczewski, Smigiel, tel. 214. 43460g

Lokale

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu, peryferie nie wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44168g.

Przejmę dwie panienki na pokój. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43395g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju niemoiowanego. Mogą być peryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43399g

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Głogowska 25 — zatrudni zaraz 2 PIEKARZY.

Zgłoszenia — piekarnia Suchy Las, powiat Poznań. K8311

SOCJOLOGA, PRAWNIKA, WZGL. EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem, długoletnią praktyką w budownictwie oraz znajomością zagadnień zatrudnienia i plac, na stanowisko kierownika działu zatrudnienia;

MISTRZA ROBÓT CIEŚLANSKICH z uprawnieniami, na stanowisko instruktora szkolenia zawodowego;

przyjmę natychmiast poważne przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu.

Oferty z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich 5 lat, należy składać w RSW „Prasa” przy ul. Grunwaldzkiej 19, dla K8319.

Pracującemu, wynajmę wspólny pokój przy tramwaju — Wilda, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43385g.

Zamienię 2,5 pokoju, kuchnia, łazienka, w dzielnicy Grunwald — na większe. Może być wspólne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43402g.

Kupię małe mieszkanie w Poznaniu, wyłączone, z c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43426g.

Mieszkanie 3,5-pokojowe, balkon, łazienka, telefon, piec, główna ulica, zamienię na 2-pokojowe, w rękę z oddzielnym wejściem, c. o., możliwie telefon, najchętniej Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43307g.

Poszukuję lokalu na warsztat ślusarski (dzierżawa). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43332g.

Nieruchomości

Kupię mieszkanie własnościowe, względnie półwili. Wiadomości: telefon 67-09-96 wczorajem. 43454g

Sprzedam dom jednorodzinny do wykończenia — piętrowy, mieszkalno-handlowy. Ostrów Włkp. ul. Krotoszyńska 76. 1774g

Wille komfortowa dwurodzinna pięknie położona, wyłączona, ewentualnie zabudowania gospodarczo-przemysłowe całość wolna 30 km od Poznania, sprzedam względnie zamienię na jednorodzinna w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43282g.

Sprzedam parcelę budowlaną wraz z stodołą do rozbiórki w Stęszewie. Stawicki, Rynek 2. 43294g

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem. Tel. 67-37-23. 43309g

Zamienię domek jednorodzinny z ogródkiem 28 km od Poznania, dojazd dogodny, na mieszkanie wyłączone w Poznaniu (warunki do omówienia). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43348g.

I PRANIE
WYMAGA WIEDZY...

WŁAŚCIWE DOBRANIE ŚRODKÓW PŁOŚCĄCYCH —
GWARANCJĄ DOBREGO EFEKTU!

- ◆ BAWELNA, LEN —
PŁYN, PASTA, MYDEŁKO, PROSZEK IXI, MYDŁO
W PASCIE A-S;
- ◆ WŁOKNA MIESZANE
(bawełna i włókna syntetyczne) —
PŁYN, PROSZEK, PASTA, MYDEŁKO IXI, MYDŁO
W PASCIE A-S (tylko do „kolorów”);
- ◆ WELNA I JEDWAB NATURALNY —
PASTA I PROSZEK IXI;
- ◆ JEDWAB SZTUCZNY —
PASTA, PROSZEK, MYDEŁKO IXI, MYDŁO
W PASCIE A-S;
- ◆ WŁOKNA SYNTETYCZNE —
PASTA, PROSZEK, MYDEŁKO IXI, MYDŁO
W PASCIE A-S (tylko do „kolorów”).

R

K8162

Obwieszczenia

OBWIESZCZENIE

„MOTOBYT” Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań-Antoninek, ul. Gorysiowa 9 — zawiadamia, że w dniu 16. XII. 1970 r. o godz. 9 w lokalu Huty Szkła w Antoninku przy ul. Gorysiowa 35 — odbędzie się

I LICYTACJA

następujących samochodów używanych:

L. p.	Marka	Nr siln.	Nr podw.	Cena wywoł.
1.	Zuk A-03	171229	0019150	34.239 zł
2.	Warszawa 203	015532	150136	78.261 zł
3.	Warszawa Pick-up	79550	70137	29.891 zł
4.	Warszawa 204	211160	138211	50.870 zł
5.	Warszawa 203	07010	131276	46.966 zł
6.	Nysa N-59	147026	15576	56.739 zł
7.	Warszawa M-20	N01-2342	093333	32.609 zł
8.	Warszawa 204	079603	133144	65.217 zł
9.	Zuk A-03	N01-1277	16155	41.087 zł
10.	Warszawa M-20	182546	107899	32.609 zł
11.	Warszawa M-20	N01-2614	109237	32.609 zł
12.	Warszawa M-20	20-168679	43105	39.130 zł
13.	Warszawa Pick-up	96312	79695	47.826 zł
14.	Warszawa 203	9507	131652	52.174 zł
15.	W-wa 204 (sanitarka)	195581	128331	34.783 zł
16.	Motocykl SHL 175	70308	73950	4.663 zł

II LICYTACJA

17.	Warszawa M-20	215128	091349	27.391 zł
18.	Warszawa M-20	122080	054943	27.391 zł

III LICYTACJA

19.	Nysa 501	120056	26167	42.554 zł
20.	Warszawa M-20	001504	119231	39.130 zł
21.	Warszawa M-20	20-200/302	083175	35.870 zł

O kupno w drodze licytacji publicznej mogą ubiegać się osoby prywatne, które uiszczą wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rekojmi na konto bankowe „Motozbyt” PP Poznań-Antoninek — NBP IV O/M Poznań 1231-6-4094, najpóźniej w przeddzień licytacji. Przy wpłacie należy podać markę i nr silnika pojazdu.

Klient biorący udział w licytacji kilku samochodów zobowiązany jest wpłacić rekojmie na każdy samochód.

Z ocenami technicznymi w. wym. pojazdów można zapoznać się w „Motozbycie” w Poznaniu-Antoninku w sekcji pojazdów używanych.

Niżej wymienione pojazdy można oglądać:
— poz. 1 — Budowlana Spółdzielnia Pracy — Smigiel, pow. Kościan;
— poz. 12 — Hodowla Buraka Cukrowego — Poznań, ul. Kopanina 28/36;
— poz. 19 — Foto-Optyka — Poznań, parking przy ul. Marcinkowskiego.

Pozostałe pojazdy można oglądać w „Motozbycie” PP Poznań-Antoninek, ul. Gorysiowa 9 (magazyn pojazdów używanych) — do dnia 15. XII. 1970 roku z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9-13.

Uwaga: „Motozbyt” PP nie odpowiada za tytuł gwarancji i rekojmie za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów. K8360

Przetargi

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Śremie, ul. Czerwonej Armii 49 — OGŁASZA PRZETARG na zakup:

— 2 SUMATORÓW ELEKTRYCZNYCH,
— 1 MASZYNĘ KALKULACYJNĄ.

Oferty należy składać w Dziale Administracyjno-Gospodarczym Przedsiębiorstwa — pokój 109. Otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu po ogłoszeniu przetargu o godz. 12 w siedzibie Dyrekcji Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K8314

† Dnia 28 listopada 1970 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73

MARIA MARIANOWSKA
z domu SZYMENDERA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 grudnia br. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo-Główna. O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn, synowa i wnuki
Poznań, Szamarzewskiego 41 m. 9. 44284g

† Dnia 30 listopada 1970 r. zmarł nieoczekiwanie, opatrzone Sakramentami św., najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat, szwagier, teść i wujek, przeżywszy lat 63, śp.

MICHAŁ ZJEZDŹAŁKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 grudnia br. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim. W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną
Poznań, ul. Andrzejewskiego 28 m. 8. 44202g

† Dnia 28 listopada 1970 r. odszedł od nas nagle i niespodziewanie nasz najukochańszy mąż, syn i tatuś, przeżywszy lat 36, śp.

MIECZYSLAW JAŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 grudnia br. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim, o czym powiadamia pogrążona w głębokim żalu

żona z dziećmi i rodziną
44197g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 286 (8330) 2 XII 1970

Dnia 30 listopada 1970 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, najtroskliwszy tatuś, jedyny syn, zięć, brat, kuzyn, szwagier i wujek, śp.

STEFAN BŁASZAK

Ostatnie pożegnanie w czwartek, dnia 3 grudnia 1970 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona z dziećmi
44195g

Dnia 29 listopada 1970 r. zmarł nagle długoletni, sumienny i ceniony pracownik Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku

WENANCJUSZ GŁOWACKI

Pogrzeb odbędzie się 2 grudnia 1970 r. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej w Kórniku. Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składa

Zarząd, POP, Rada Zakładowa i pracownicy MSZiB Kórnik 44217g

Dnia 29 listopada 1970 r. zmarł

ADWOKAT

dr MIKOŁAJ AGOSZOWICZ

b. członek Zespołu Adwokackiego w Gostyniu.

W Zmarłym straciłmy serdecznego koleżę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 grudnia 1970 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Gostyniu.

RADA ADWOKACKA
w Poznaniu K8371

† Dnia 28 listopada 1970 r. zmarł nagle w 28 roku życia mój ukochany mąż, tatuś, syn, brat, wujek i szwagier, śp.

KAZIMIERZ LUDWICZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 grudnia br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pogrążona

żona z córeczką i rodziną
Poznań, Dąbrowskiego 62 m. 3. 44223g

† Dnia 30 listopada 1970 r. zmarła po ciężkiej cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 69, śp.

MARIA MRÓZ

z domu TOMASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 grudnia br. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrąż

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — G. 19 „Widzę stad Sudety”; NOWY — G. 19 „Ptak”; OPERA — G. 19 „Chowańszczyzna”; OPERETKA — G. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — G. 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Białe słońce pustyni”; KOSCIAN: „Okna czasu”; LESZNO: „Cierpienia młodego Bohacza”; NOWY TOMYSL: „Kobieta wąż”; OBORNIKI: „Jak się masz Wero”; SREM: „Kolonja Lan fieri”; ŚRODA: „Adolf”; „Szaleniec z IV laboratorium”; SZAMOTULY: „Bandyci w Mediolanie”; WAGROWIEC: „Panna młoda w żałobie”; WRZESNIA: „Buntownik bez powodu”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — G. 12-20 „Afganistan”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: 13.22 m: 8.05 Dzień dobry, tu redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka muzyczna; 9.10 Dł kl. I-II (wych. muzyczne); „Snieżna wycieczka”; 9.20 Znajomi z anteny; 10.05 „Zuraw” — odc. 2 pow. Tomasa Czaradzie; 10.25 Z muzyki baroku; 11.10 Dł kl. VII-VIII (wychowanie muzyczne); „Jagiellońskie czasy”; 11.20 Dedykujemy II zmianie koncert; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.25 „Wiecej, lepiej, tańiej”; 13.25 Dł kl. I-II (język polski); „Naszyjnik z kropiły”; 13.45 — słuch.; 13.50 Światło i dźwięk; 14.05 Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 14.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14.45 Raport z literackiej J. Rybczyńskiego; 14.50 Z opery przez J. Stulecia; „Świt operowego liryzmu”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn pop-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Napisz proszę — konc. żywych Studia Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Opinia konsumenta; 19.20 Dobry wieczór — zaczynamy; 19.30 Konc. Chopinowski z nagrania J. Olejnicka; 20.25 Piosenka wiatru; 21.20 Wsi i o wsi; 21.30 Rozmowa o wychowaniu; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22.00 Koncert Chóru PR; 22.20 Odpowiedzi z różnych szafel; 22.35 Tancze pas z Moskwy i Lublina; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 „Mój dom, moje osiedle” — w oprac. K. Trzpiła; 8.50 Każdy dobry dzień; Gra Zespół Benona Hardego; 9. Serenady i divertimenta; 9.35 Zielone sygnały; 9.50 Piosenki ziemi rosyjskiej; 10.10 Od kujawiaka do mazura; Gra Zespół Klarncistów St. Maciejewskiego; 10.25 Portrety literackie — o twórczości T. Róla; 11.25 M. Muszorski — Fragmenty cyklu piosenki „Lata młodości”; 13.00 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Koncert dla kierowców; 13.40 Ninię się książka ukazuje — fragment pow. M. Sadzewicza pt. „Powrót Katarzyny”; 14.05 Gra Zespół Z. Namysłowski; 14.25 Przeboje francuskie, które zdobyły świat; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.00 Muzyka polska; 15.40 Muzyka chóralna na XX wieku; 17.15 Aud. Red. Oświatowej; 17.25 „Margines muzyczny”; 17.35 Radioexpress; 18.10 Z cyklu: „Tematy pozorne nieaktualne” — felieton F. Fornalczyka; 18.20 „Sonda” — dżw. magazyn ekonom.-społeczny; 19.15 Język francuski; 19.31 „Gniew” — słuchowisko oparte na fragmentach opow.; 20.31 Ludwik van Beethoven: Sonata fortepianowa c-moll; 21.01 Koncert dla zakochanych; 21.30 Polskie zespoły instrumentalne i soliste; 22.30 Melodie z kraju i zagranicą; 22.45 „Gwiazdy dawnych scen operowych”; 23.15 Uniwersytet Radiowy OIRT. Cykl: „Nauka w służbie pokoju”; Wykład pt.: „Odkrywanie super-nowych gwiazd”; 23.35 Tańczymy we dwoje.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.92 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Melodie przypominaj ci film; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9. „Jaszczyr” — odc. 13; 9.10 Sig beat z Podhala; 9.30 Nasz rok 70; 9.45 Głód zespołów rozrywki; 10.15 Pół etnografy — pół trampy — reportaż; 10.35 Wskazywanie dla pań; 11.45 „Anna Karenina” — odc. 51 pow.; 12.25 Konc. muzyki uniwersalnej; 13. Na katedrowej antenie; 15. Opowieści marynarskie; 15.10 Cliff Bennett — piosenkarz zapomniany; 15.35 Platynowa płyta; 15.50 Bratysława Lira 1970 r.; 16.15 Nasz rok 70; 16.30 Spotkanie Kalliope z Polihymnia; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Jaszczyr” — odc. 14; 17.40 Przebieg za przebojem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Między „Robino” a „Olimpia”; 19. Powieść w wyd. dżw.; „Sceny z życia cyganerii”; 19.30 Kwadrans ballady rosyjskiej; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20. Reminiscencje muzyczne. Nowa sonata Szostakowicza; 20.45 „Róża zmartwychwstała” — słuch.; 21.10 Rytm i piosenka; 21.30 Spotkanie — niespodzianka; 21.50 Opera G. Verdiego; „Traviata”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Skaldowie; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23. Swoje ulubione wiersze recytuje Eugeniusz Herman; 23.05 Muzyka nocą; 23.50. Śpiewa A. Spinacci.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

NASZE ROZMOWY

Inżynier-rolnik na szkolnej katedrze

W tych dniach (dokładnie 28 listopada) inż. Marian Połowicz ze Środy obchodził 50-lecie pracy pedagogicznej. Kilka dni wcześniej z okazji Dnia Nauczyciela odebrał w siedzibie Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego medal Komisji Edukacji Narodowej.

— Jakże były początki pracy z młodzieżą? Jak inżynier rolnik trafił na szkolną katedrę?
— Po ukończeniu Akademii Rolniczej w Dublanach byłem przez jakiś czas asystentem w Katedrze Hodowli Zwierząt u profesora Karola Malsburga. Później praktykowałem w prywatnych majątkach. Nauczycielem zostałem dzięki ogłoszeniu. Przeczytałem mianowicie anons w gazecie, że poszukuje się dyrektora dla Szkoły Rolniczej w Odolanowie. Zgłosiłem się i zostałem przyjęty. Od tego czasu minęło 48 lat. Łącznie z asystenturą pół wieku pracy nauczycielskiej.

— Był pan także działaczem i prezesem kolekcji rolniczych na powiat odolanowski. Jak wyglądała wówczas tego rodzaju działalność?
— W ówczesnym powiecie odolanowskim było 16 kolekcji rolniczych, prowadzących ostrą walkę z silnymi w tym pogranicznym regionie elementami niemieckimi. Zostałem wybrany ich wiceprezidentem, co odpowiadało dzisiejszemu stanowisku prezesa powiatowego związku kolekcji rolniczych. Już wówczas sprowadzaliśmy wagonowo na wozy sztuczne, organizowaliśmy dostawy siana z łak nad Barzycą dla jednostek wojskowych. Omiatając pośredników chłopów sporo zarabiali na tych kółkowych inicjatywach. Nie dziwnego, że w ciągu kilku lat liczba kolekcji podwoiła się. W 1936 roku było ich już przeszło 30.

— W tym właśnie czasie przebiegała wojna?
— Powstała tu pierwsza w kraju eksperymentalna szkoła rolnicza. Zamiast tradycyjnych w Wielkopolsce i na Pomorzu szkół dwumimowych, których uczniowie pracowali w gospodarstwach rodzicielskich, tylko miesiące zimowe przeznaczając na naukę, założyłem tu pierwszą szkołę stacjonarną. Przerobiliśmy na ten cel starą rudę, miasto wyasygnowało

pieniądze na niezbędną do budowy chłopi jak się to dziś nazywa czynnym społecznym przygotowali wykopy. Mieliśmy więc 1,5-letnią szkołę, z własnym internatem i 18-hektarowym gospodarstwem szkolnym. Średnio uczęszczało do niej około 80 uczniów. Nie licząc dwumimowej szkoły z niemieckim językiem wykładowym, która także nam podlegała.

— Rodzice nie mieli nie przeciwko oduczeniu synów od pracy w gospodarstwie? Jaka opinia cieszyła się nowa forma stacjonarnej nauki?
— Rolnicy bardzo popierali naszą szkołę. Najlepszym dowodem może być fakt, że co roku, Polacy mieszkający poza granicami niemieckimi, przysyłali do nas swoje dzieci, żeby uczyli się rolnictwa w polskiej szkole. Mieliśmy tylko 3 stałych i 4 dochodzących wykładowców. Często i chętnie korzystaliśmy z pomocy i doświadczenia przodujących rolników. Na przykład nikt lepiej nie potrafił przekonać chłopów do racjonalnej uprawy cebuli niż Wacław Gaj z Kijewa, mistrz w tej dziedzinie. A na przykład pszczelarstwo w sposób praktyczny przekazywał młodzieży doświadczony hodowca Śroka z Bylina.

— Dziś szkoła została przekształcona w Technikum Rolnicze w Środzie, gdzie inżynier Połowicz w dalszym ciągu wykłada. Panie inżynierze, jakie jest pańskie hobby?
— Do niedawna było nim polowanie, czego śladem są rozwieszone na ścianach wieniec jeleni i parostki rogacze. Ostatnio syn po ojcu przejął dwururkę. Ja więcej czasu poświęcam książkom.
— Rozmawiał i fotografował: ANDRZEJ PIŚCZOŁA



MARIAN POŁOWICZ: „Łącznie z asystenturą mam za sobą pół wieku pracy nauczycielskiej.”

lowicz w dalszym ciągu wykłada. Panie inżynierze, jakie jest pańskie hobby?
— Do niedawna było nim polowanie, czego śladem są rozwieszone na ścianach wieniec jeleni i parostki rogacze. Ostatnio syn po ojcu przejął dwururkę. Ja więcej czasu poświęcam książkom.
— Rozmawiał i fotografował: ANDRZEJ PIŚCZOŁA

Z Obornik

Dobre rezultaty działalności producentów trzody

W Obornikach odbyła się konferencja aktywów społecznego Związku Producentów Trzody Chlewnej. Omówiono na niej realizację tegorocznych zadań kół, problemy wzrostu produkcji trzody chlewnej, po prawy jakości żywności bekonowej i ekonomicznego żywienia.

Obornickie Koło PTCh, które w 90 sekcjach skupia 549 członków, należy do przodujących w naszym województwie. Decyduje o tym jego wszech-

stronna i fachowa działalność. Organizuje ono pokazy racjonalnego żywienia i systematyczne szkolenia. W tym roku przeprowadzono np. 6 pokazów tuż po bekonowego i 14 odchowy prosiąt. Podczas trwania tych pokazów, wygłoszono również 45 pogadanek o efektach racjonalnego żywienia. Zorganizowano też 27 szkoleń hodowców, w tym jedno dla rolników z 3 powiatów, którzy utrzymują gniazda reprodukcyjne.

Koło PTCh udziela rolnikom pomocy finansowej przy budowie nowych chlewni i stacji kopulacyjnych, służąc jednocześnie instruktażem. Efektem całej działalności koła jest m. in. fakt, że począwszy od roku 1965 jakość tuczników bekonowych systematycznie wzrasta. Aktualnie powiat obornicki osiąga jeden z najwyższych wskaźników w województwie. Najlepszymi wynikami na tym odcinku szczycą się w Obornikach T. Golba z Uściłkowa, J. Dachtera z Parkowa oraz J. Kowalczyk z Gościewa.

(bop)

Obornickie kruszywo nie ma konkurentów

Ponad 100 olbrzymich samochodów ciężarowych przejeżdża każdego dnia ulicami Obornik w kierunku Poznania, wioząc żwir i pospółkę budowlaną na place budowlane. Żwir ten służy do różnych celów w budownictwie, a także do produkcji płyt i innych prefabrykatów budowlanych. Dostawcą jest Zakład Eksploatacji Kruszywa w Obornikach, uważany za przodujący w Powiatu Obornickim. Przedsiębiorstwo Geologiczne i Produkcji Krużyn Mineralnych i Lekkich.

Opinię swą zawdzięcza on nie tylko zastosowaniu w poważnym stopniu zmechanizowanego procesu technologicznego, ale również dobrze zor-

termodynamiki; 15.55 — Transmisja Centralnej Akademii z ok. „Dnia Górnik”; 18.10 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”; 18.25 — „Głód piosenki”; 18.35 — „Przypomnijmy radzimy”; 19. — Kopalnia pomysłów; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Franciszka Durbidze — „Melissa” odc. I; Przekład — B. Piotrowski. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.15 — Jan Sebastian Bach — Fuga — Inscenizowany program muzyczny. Reżyseria — S. Olejniczak. Wykonawcy: Ork. Kameralna i Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. Jerzego Kurczewskiego. Zespół baletowy P. Marcinkowski — fortepian. S. Sibiński — organy Hammond; 21.45 — „Refleksje”; 22.15 — Lektury współczesne — Teatr Wzobrazni; 22.25 — Dziennik; 22.40 — Program na jutro; 22.45-23.50 — Politechnika TV — (powt.).

Z Szamotuł

Mniej „uciekierów” ze wsi

W Szamotułach odbył się ostatnio IX Powiatowy Zlot Uczestników Przystosowania Rolniczego, na który przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych powiatu, oraz ponad 500 dziewcząt i chłopców ze wszystkich wsi tego terenu.

W roku szkolnym 1969/70 istniały w Szamotulskim 3 zespoły pr. w których zdobywało wiedzę 420 członków. W br. szkolnym powołano 9 zespołów z 125 uczestnikami. Zespoły te prowadzą konkursy hodowlane, konkursy uprawy, ze stosowaniem wysokich dawek nawozów mineralnych na polstkach, konkursy wychowu kaczek i inne.

Młodzież, gospodarująca sama lub z rodzicami, osiągnęła bardzo dobre wyniki. Świadczą o tym wystawa plonów, zorganizowana w sali, gdzie odbywał się zlot. Np. Marek Włodarczyk z Czyżca uzyskał 700 kwintali z hektara buraków pastewnych, Stefan Dudek z Otorowa — 510 kw/ha marchwi pastewnej, a Janina i Urszula Perz z Czyżca — 360 kw/ha ziemniaków.

W 8 zespołach Młodego Rolnika, które istnieją głównie przy MBM, skupia się 155 absolwentów przystosowania rolniczego. Prowadzą oni polstkę szkoleniową i wdrożeniową, o charakterze specjalistycznym, udzielają też porad. Redakcja „Plon” przekazała tym zespołom próbki pszenicy ozimych, w celu prowadzenia doświadczeń. ZMR z Otorowa znalazł się na III miejscu w skali krajowej za ZMR z Sekowa — w czolowej grupie woj. poznańskiego.

W dyskusji mówiono o sprawach dalszego postępu na wsi, o czytelnictwie pism fachowych, zdobywaniu wiedzy z zakresu mechanizacji i upraw,

o włączeniu się IUNG — Bałorówko do współpracy z ZMR, a także o dużej pomocy ze strony gospodarzy terenu dla młodzieży ZMR z Przełazki, podejmującej uprawę kukurydzy na nasiona. Mówiono również o tym, że coraz mniej obserwuje się ostatnio „uciekierów” ze wsi do miast. (mr)

Z Średzkiego

Trwają olimpiady wiedzy rolniczej

ZP ZMW, wspólnie z Powiatowym Zarządem Kół Rolniczych, zorganizował we wszystkich gromadach powiatu średzkiego olimpiady wiedzy rolniczej. Ogółem startowało w nich 157 uczestników.

Ostatnio odbyła się w Kostrzynie Wlkp. Powiatowa Olimpiada, w której uczestniczyło 20 mistrzów i wicemistrzów gromadzkich olimpiad.

Mistrzem Powiatowej Olimpiady został Lech Urbanski z Zaniemyśla, wicemistrzami zaś: Kazimierz Norkiewicz z Sulęcinka i Stanisław Wesołek z Siedleczka. Uczestnicy finałów otrzymali nagrody rzeczowe, ufundowane przez instytucje i zakłady pracy. Zwycięzcę powiatowej olimpiady startować będą w eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się w Poznaniu w dniach 16 i 17 bm.

Obecnie trwają eliminacje olimpiad wiedzy rolniczej w PGR-ach: Jarosławiec, Gułtowy i Łekno. Zwycięzcę startować będą w rejonowej olimpiadzie, która odbędzie się we Wrześni 10 stycznia 1971 r. (rk)

stosowania metod matematycznych w badaniach regionu. Wykład pt. „Rozwój regionu w świetle stosowania maszyn cyfrowych” wygłosił pracownik naukowy poznańskiej WSE — dr Stefan Abt. W zebraniu udział wzięli także aktywiści Powiatowego Komitetu FJN, nauczyciele i pracownicy organów administracji państwowej. (zi)

ZAOPATRZENIE W... WODĘ

GNIEZNO. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium PRN w Gnieźnie powołało Powiatowy Inspektorat Zaopatrzenia Rolnictwa i Wsi w Wodę. Do jego zadań należeć będzie m. in. opracowywanie wieloletnich i rocznych programów budowy i modernizacji urządzeń zakładowego i zbiorowego zaopatrzenia wsi w wodę, opracowywanie programów i planów rozwoju usług w zakresie remontów i konserwacji urządzeń wodociagowych oraz koordynacja przedsięwzięć i zadań inwestycyjnych w tym zakresie. (zk)

ŻELAZNE GODY

LESZNO. Franciszek i Weronika Borowiakowie, zamieszkali w Lesznie przy ulicy Waryńskiego 18, obchodzą niecodzienną uroczystość — tzw. żelazne gody. Oboje małżonkowie mają dziś po 87 lat i cieszą się dobrym zdrowiem. Wychowali sześciu dzieci, doczekali się 20 wnuków i 33 prawnuków. (r)

ROLNICZE TURNIEJE

SZAMOTULY. Zarząd Powiatowy ZMW, PZKR oraz zespoły przystosowania rolniczego zorganizowały w jedenastu gromadach powiatu olimpiady rolnicze, w których startowało ponad 500 uczestników. Do olimpiady powiatowej zakwalifikowało się 40 osób. Do najlepszych organizatorów olimpiad gromadzkich zaliczono: Pniewy, Nowej i Ostroróg. (mr)

POSELSKA WIZYTA

GNIEZNO. Posel ziemi gnieźnieńskiej, członek KC PZPR, przewodniczący Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcji — Stefan Jędrzejczak, spotkał się w ubiegłym tygodniu z pracownikami i działaczami spółdzielczości mleczarskiej. Odbył również spotkanie z mieszkańcami wsi Owieczki. Na spotkaniach poruszano wiele istotnych spraw, związanych z dalszym rozwojem produkcji rolnej. (zk)

ZMS-OWSKA UROCZYSTOŚĆ

OBORNIKI. W klubie PZGS-u odbyła się w minioną sobotę uroczystość wręczenia legitymacji 28 członkom nowo powstałego koła ZMW. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele kierownictwa politycznego i administracyjnego PZGS-u oraz ZW ZMW.

Sygnaly
czytelników

... Uczniowie dojeżdżający do Środy z Gąbina dziękują inicjatorom czynu społecznego, którzy budowali 2 km twardej nawierzchni na drodze ze wsi do przystanku PKS. W czynie tym pomógł i Prezydium GRN w Dołminowie i Powiatowy Zarząd Dróg Lokalowych i kółka rolnicze oraz władze powiatu. Obecnie młodzież i mieszkańcy Gąbina chcą pomóc w budowie wiaty na przystanku, byle tylko znalazły się konieczne materiały.